

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
BIAŁYSTOK
RYNER KOŚCIUSZKI Nr. 1, Tel. 53
Kasjo P.K.O. nr. 54
Co...
Za wstawi...
10 gr. w c.

Dziennik Białostocki



Największe imperjum świata okryła żałoba Król Jerzy V. zmarł — Proklamacja Edwarda VIII.



Król Jerzy V

LONDYN, 21.1. Ogłoszono urzędowo o zgonie króla.

Zgon króla nastąpił o godz. 23 min. 55 według czasu londyńskiego, t. j. o godz. 0.55 po północy (według czasu środkowo-europejskiego). Ostatniego błogosławieństwa umierającemu udzielił arcybiskup Canterbury.

Król Jerzy V tyż zgasł spokojnie, bez cierpienia, w obecności królowej, księcia Walijskiego, księcia Yorku, księżnej Mary, księcia i księżnej Kentu.

Biuletyn podpisał trzech lekarzy: Fryderyk Williams, Stanley Hewett i Dawson z Penn.

LONDYN, 21.1. O ostatnich chwilach króla Jerzego podają następujące szczegóły:

Król zgasł spokojnie bez cierpienia. Skoro tylko lekarze zauważyli zbliżający się koniec, zawiadomili o tem królową i dzieci, które zbliżyły się do łóżka umierającego i pozostali tam do ostatniego tchnienia króla.

Królowa, która panowała nad sobą przez cały czas choroby małżonka, ugięła się pod ciężarem bólu i trzy popłynały jej z oczu. W chwili potem królowa zbliżyła się do starszego syna i objęła go czule.

Nowy król Edward 8-my wraz z braćmi i siostrą udał się do przyłej komnaty na naradę.

Gdy stało się jasne, że zbliża się koniec króla Jerzego, w pałacu Sandringham poczęto czynić przygotowania do aktów oficjalnych.

Wiadomość o zgonie króla została przeliefonowana premierowi, ministrowi spraw wewnętrznych i lordowi kanclerzowi.

Po stwierdzeniu zgonu króla, królowa wdowa zawiadomiła telefonicznie o śmierci swego małżonka wszystkich członków rodziny, którzy nie byli obecni w Sandringham. Następnie królowa udała się do swych apartamentów w towarzystwie księżnej Kentu, która

Stolica od rana przybrała wyjątkowo żałobny. Ludzie na ulicy są przeważnie w żałobie.

W Sandringham dziś od rana panuje zupełna cisza. Na wszystkich gmachach powiewają flagi spuszczone do połowy masztu, jedynie na kaplicy, do której będą przeniesione dziś wieczorem zwłoki monarchy — widnie nie spuszczonego sztandar królewski na głównej wieży.

Arceybiskup Canterbury odprawił dziś zrana nabożeństwo, na którym obecna była ks. Mary i kilku członków rodziny królewskiej.

70 strażów armatnich

O g. 1 w poł. odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. króla Jerzego 5-go.

W całym imperjum flagi spowite krepą zostały opuszczone do połowy masztu. Okręty wojenne oddały

w południe 70 strażów armatnich, odpowiadających liczbie lat życia króla.

Giełdy jak również wszystkie lokale rozrywkowe będą zamknięte przez cały czas uroczystości pogrzebowych.

Przed pogrzebem

Ciało króla Jerzego 5-go przewiezione zostanie z Sandringham do Londynu i wystawione w przylegającym do pałacu pozostałym z XV-go wieku historycznym Westminster hallu.

Król pochowany będzie w Windsor.

Król Edward VIII wyznaczył okres żałoby na 9 miesięcy, licząc od dziś.

Od 21 lipca r. b. na dworze obserwowana będzie pół-żałoba, a dnia 21 października r. b. okres żałoby będzie zakończony.

Król Edward VIII wstępuje na tron

SANDRINGHAM, 21.1. Król Edward VIII-my wstał dziś wczesnym, starając się zapomnieć choć na chwilę o wielkim swym bólu.

Nowy monarcha odbył naradę z ks. Yorku i zaufanym przyjacielem zmarłego króla lordem Wigram w sprawie uroczystości pogrzebowych.

Pierwsza podróż monarchy samolotem

LONDYN, 21.1. Król Edward 8-my opuścił Sandringham o g. 11.05 w towarzystwie księcia Yorku, udając się samolotem do Londynu.

Jest to pierwszy wypadek podróży monarchy W. Brytanii samolotem.

Prywatna rada królewska odbyła się w pałacu St. James o g. 16-ej.

Rada koronna złożyła następnie przysięgę na wierność królowi, po czym opracowana została proklamacja do narodu, w której rada obwieszcza śmierć króla Jerzego V. obwołanie tronu przez Edwarda VIII.

Treść tej proklamacji, świętą tradycją, mówi, że „wysoki i potężny książę Edward — Albert — Chrystian — Jerzy — Andrzej — Patrick — Dawid” zostaje proklamowany jako „nasz prawem wskazany zwierzchni władca Edward VIII, z łaski Bożej król Wielkiej Brytanii, Irlandii i domniów brytyjskich poza morzami, obroca

wiary, cesarz Indii”.

Premier Baldwin wygłosił przez radio o g. 21.15 orędzie do narodu. Król Edward VIII-my powrócił dziś wieczorem z Londynu do Sandringham.

Kondolencje z całego świata

LONDYN, 21.1. Ze wszystkich stron świata nadchodzą depesze kondolencyjne. Wszyscy szefowie państw i rządy zagraniczne nadsyłają wyrazy współczucia.

LONDYN, 21.1. Z Doorn od b. cesarza Wilhelma nadeszła do królowej Marii depesza kondolencyjna.

Z Rzymu nadeszła depesza kondolencyjna b. króla Alfonsa 13 do króla Edwarda VIII.

3-tygodniowa żałoba nad dworze japońskim

TOKIO 21.1. Wiadomość o śmierci króla Jerzego przyjęta była przez naród japoński z głębokim współczuciem, co znalazło wyraz w całej prasie japońskiej.

Cesarz i cesarzowa wysłali do królowej Marii depesze kondolencyjne. Cesarz zarządził na dworze 3-tygodniową żałobę. Obie izby parlamentu uchwały rezolucję żałobną.

Przerwanie konferencji morskiej

LONDYN, 21.1. Wskutek śmierci króla Jerzego obrady konferencji morskiej zostały przerwane.

Żałoba w Lidze Narodów

GENEWA, 21.1. Śmierć króla Jerzego wywołała szczerzy żal wśród delegacji zagranicznych przybyłych na sesję Rady Ligi.

Posiedzenia komitetu 13-tu i Rady Ligi, które miały odbyć się dzisiaj, zostały odwołane.

Żałoba oficjalna w Lidze Narodów po śmierci króla trwać będzie co najmniej 24 godziny.

GENEWA, 21.1. Dziś o g. 13.30 odbyło się krótkie posiedzenie Rady Ligi Narodów, poświęcone pamięci zmarłego króla angielskiego.

Min. Eden nie opuszcza Genuwy i pozostaje tu do końca sesji.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się w środę przed południem. Na jego porządku dziennym znajdują się sprawy gdańskie.



Król Edward VIII

Kondolencje P. Prezydenta Rzplitej i rządu polskiego

Zaraz po otrzymaniu wiadomości o zgonie króla Jerzego V na wszystkich gmachach flagi państwowe opuszczone zostały na znak żałoby do połowy masztu.

P. Prezydent Rzplitej po powrocie ze Spaly, polecił również opuścić flagę na Zamku królewskim w Warszawie do połowy masztu.

Sześć kancelarii cywilnej, z polecenia Pana Prezydenta, udał się do ambasadora W. Brytanii, celem złożenia kondolencji w imieniu P. Prezydenta.

P. Prezydent R. P. wysłał depesze kondolencyjne do króla Edwarda VIII i królowej - wdowy.

P. premier Kościalski wysłał sował telegram kondolencyjny do premiera Baldwina.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych wraz z

dyrektorem protokołu udał się do ambasadora W. Brytanii celem złożenia kondolencji w imieniu rządu.

GENEWA, 21.1. Dziś o g. 11.15 p. min. Józef Beck udał się do delegacji angielskiej i złożył min. Edegowi wyrazy współczucia spowodowane śmiercią króla Jerzego V-go.

Żałoba w Polskim Radjo

Polskie Radjo rozpoczęło wczoraj swój program podaniem wiadomości o zgonie króla angielskiego.

Następnie został odegrany narodowy hymn angielski, poczem min. znak żałoby nastąpiła jednogłówna cisza.

Audycje muzyki lekkiej i tanecznej spowodowały śmierć króla Jerzego 5-go zostały odwołane.

Wczorajem o g. 19.50 Polskie Radjo nadało specjalną audycję.

P. ewasz sandringhamski" został skasowany

LONDYN, 21.1. Od wielu lat zegary na pałacu w Sandringham i w całym miasteczku spieszyły się

o pół godziny.

Dziś zrana z rozkazu króla Edwarda VIII i królowej-wdowy zegar cofnięto o pół godziny, dostosowując wskazówki do czasu normalnego londyńskiego.

Powód, dla którego zegar spieszył się jest bardzo oryginalny: Kiedyś król Edward VIII spóźnił się na pociąg z Sandringham do Londynu.

Aby uniknąć na przyszłość takiej ewentualności kazał posunąć wskazówki zegara pałacowego i w całym mieście o pół godziny.

Ten oryginalny „czas sandringhamski" przetrwał całe panowanie Edwarda VII i Jerzego V, a z dniem dzisiejszym został skasowany.

Mobilizacja w Abisynji

ADDIS-ABEBA, 21.1. Wśród dźwięków hebnów odczytano dziś w pałacu królewskim nowy dekret o mobilizacji powszechnej w całej Abisynii.

Pełna tabela lototerji

na str. 7-0j

Robotnicy z Tarnowa i Mościc wygrali pół miliona na loterji

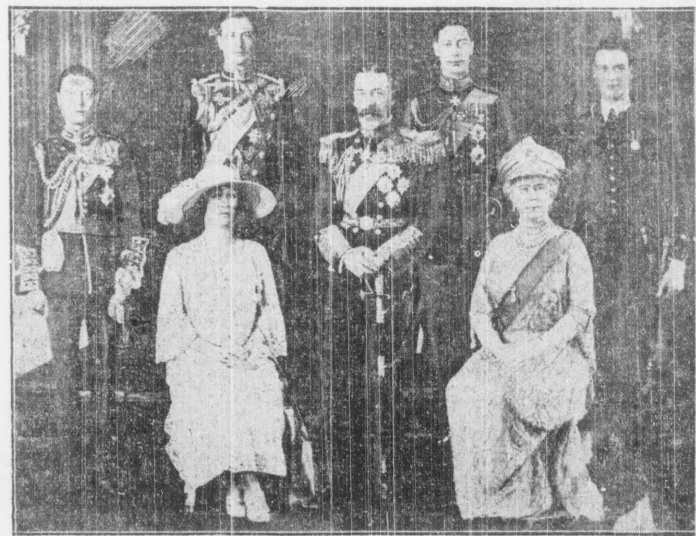
W wczorajszym, ostatnim ciągnięciu 34-ej loterji państw. padła wygrana i miliona złotych na Nr. 44794.

Szczęśliwy los znajdował się w posiadaniu małej kolektury Józefa Małera w Tarnowie.

Kolektura ta sprzedawała trzy ćwiartki tego losu mieszkańcom Tarnowa i jedną ćwiartkę mieszkańcom Mościc.

Właścicielami jednej ćwiartki są robotnicy Państw. Fabryki Zw. Azotowych w Mościcach, właścicielami drugiej ćwiartki są robotnicy „Huty Robotniczej" w Tarnowie.

Pozostałe dwie ćwiartki szczęśliwego losu znajdują się w posiadaniu nauczycieli oraz urzędnika zamieszkałego w Tarnowie.



Zmarły Król Jerzy V w otoczeniu rodziny: królowej Marii (z prawej), córki ks. Marl, hrabiny z Harwood (z lewej) i synów, odlewej: ks. Walijski — obecny król, ks. Gloucester, ks. Yorku i ks. Kentu.

Praca i aktualne zagadnienia administracji państwowej

Doroczna debata w sejmowej komisji nad budżetem naszej administracji wewnętrznej służyła na to, byleby wskazać kierunki wzmocnienia państwa. W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na szereg kwestii politycznych, społecznych i ekonomicznych, które w sposób bezpośredni wpływają na funkcjonowanie państwa. Od sprawności aparatu państwa zależy jego siła i przetrwanie.

Doroczna debata w sejmowej komisji nad budżetem naszej administracji wewnętrznej służyła na to, byleby wskazać kierunki wzmocnienia państwa. W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na szereg kwestii politycznych, społecznych i ekonomicznych, które w sposób bezpośredni wpływają na funkcjonowanie państwa.

dano bezpłatnie na pomoc dla głodzących i innych potrzebujących. W tym celu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na szereg kwestii politycznych, społecznych i ekonomicznych, które w sposób bezpośredni wpływają na funkcjonowanie państwa.

Referat pos. Z. Strońskiego
O 35 proc. mniej konfiskat
W roku ubiegłym jesteśmy świadkami znaczącego zmniejszenia konfiskat. W porównaniu z r. 1935 o 124. Ilość konfiskat zmniejszyła się o 35 proc. Z tych konfiskat sady usiłowały znaleźć 60 proc. Ministerstwo wydało w tym celu lokalny instrukcje o konieczności unikania konfiskat blach, natomiast zastrzegła czujność w odniesieniu do druków reklamacyjnych.

Referat pos. Z. Strońskiego
Koszty tych kredytów z każdym rokiem rosną. Ogólne koszty akcji interwencyjnej za ostatnie 5-letnie wydatki wynosi 115.253.902 zł. W latach 1933-1934 i 1934-1935 wydatki na akcję interwencyjną w wysokości 115.253.902 zł.

Ci, co pełnią straż nad granicą...
Bardzo charakterystyczne dane podały pos. Stroński o działalności KOP-u. Działła ona na terenie uświadomienia politycznego przez zakładanie wózków ogrodkowych, sądów, urzędów konkursów rolniczych, współpracie w organizowaniu bezpłatnych odczytów, przedstawień teatralnych i kinowych. Pomaga instruktorem oświaty pozaszkolnej w zakresie pracy oświatowo-kulturalnej wśród ludności pogranicza. Z inżynierów społecznych żołnierzy KOP-u wydano w ciągu 5 lat zebra 2 i pół miliona bezpłatnych porad poszukiwaczom pracy.

Urządzo 372 koncerty, 976 występów
Kiniowych oraz 395 przedstawień teatralnych.
Za mało mamy policji
Zmniejszenie środków budżetowych pociągnęło za sobą obniżenie stanu liczebnego policji o 680 stanówisk, niezależnie od utrzymania przyjeżdżającej. Stan liczebny odcierów policji się niewystarczająco. Ogółem potrzeba 876 odcierów, a preliminarz przewiduje zaledwie 774. Zmniejszenie liczebności policji w obcych w warunkach powodzi się bardzo niepożądanie. Począwszy od 1927-28 stany liczebne ulegały ustawicznemu zmniejszeniu, mimo przyrostu ludności w liczbie 3.700.000. Obecnie na I szeregowego policjanta przypada przeciętnie 1193 mieszkańców, a zagęszczenie około 300 do 900 mieszkańców.

W Watykanie
WATYKAN, 21.I. Na wiadomość o zgonie króla Jerzego, papież pogrzeżył się w modlitwie. Sekretarz stanu kardynał Pacelli otrzymał polecenie wysłania depeszy kondolencyjnej do królowej-wdowy.
We Francji
PARYŻ, 21.I. Cała prasa podaje wiadomości o śmierci króla Jerzego na pierwszych stronach, składając hołd pamięci zmarłego króla. Pisma podobnie jak wszystkie te wyczy, jakie byłyby, „Le Petit Parisien” pisze, że śmierć króla, który był filarem „Entente Cordiale”, będzie głęboko odczuta przez wszystkich Francuzów. Cały naród francuski polaczy się w bólu z narodem angielskim po niepowodzonej stracie króla i dla Europy. Rodzinie królewskiej i Anglii, porażonej w żałobie, nie może dziennie w Polsce wyrażać w jej imieniu współczucie i bierze udział w jej bólu.

Mówią tu, że żałoba Anglii będzie miała wpływ na politykę międzynarodową. Interwencją osobiście króla Jerzego kole wioskę przypisywany wpływem króla na politykę zewnętrzną rządów brytyjskiego.
Włochy o tem wiedz.
Spoleczeństwo austriackie laczy się w żałobie z Anglią i pokłada nadzieje w nowym królu.
Podkreśla się tu, że dzisiejszy król Edward VIII jako książę Walii był dwukrotnie niedawno w Austrii, dając dowody szczególnej sympatii dla Austrii.
w St. Zjednoczonych
WASZYNGTON, 21.I. Prezydent Roosevelt wysłał depesze kondolencyjne do nowego króla Edwarda VIII, do królowej Marii i do general-gubernatorów dominiów.
Sekretarz stanu Cordell Hull wystąpił w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych depesze kondolencyjne do premiera Baldwinia.

Wojna z elementem występny
Ogólny stan bezpieczeństwa porządku w kraju wykazuje tendencje do dalszego pogorszenia się. Jest to szczególnie wyraźne w dziedzinie przestępstwa przeciwko mieniu, a zwłaszcza kradzieży. W pierwszym półroczu 1935 r. zanotowano 232.389 kradzieży, podczas gdy wazszych innych przestępstw było 172.194. Narazie brak jakichkolwiek danych na podstawie których można byłoby wnioskować o zmniejszeniu się liczby przestępstw. W związku z tem zwrócić należy uwagę na akcję rozbrajania ludności, w ciągu 9 m. 16.000 sztuk broni palnej.

Wzrost przestępczości
Stan bezpieczeństwa — stwierdził min. Raczkiewicz, przechodząc do poszczególnych dziedzin pracy ministerstwa — niekorzystnie.
Pogorszenie to jest szczególnie wyraźne w dziedzinie przestępstw kryminalnych. Wzrasta dalej ilość wypadków rozruchów i oporu walczom, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków. Wzrosła również pod pewnym względem działalność organizacyjną wyrotowych i terorystycznych. Nowa taktyka stosowana przez organizacje wyrotowe, polegająca na dążeniu do opanowania legalnych uszurowań i zrzeszeń zawodowych i propagowanie w tym celu zasad t. zw. „jedynolitego frontu” — zmusza organy bezpieczeństwa do zwiększenia czujności.

Mowa min. W. Raczkiewicza
Debata nad budżetem min. spr. wewn. w sejmowej komisji referat...
Nadzór nad cenami
Omnwysły następnie agendy ministerstwa, odnoszące się do różnych dziedzin, stowarzyszeń, związków, samorządu terytorjalnego, przyrzuły min. Raczkiewicz wazne w chwili obecnej agendy w zakresie polityki aprowizacyjnej.

Łudność zasypuje petycjami władze centralne o postawienie posterunków policji, a nie mając dostatecznej opieki policijnej, organizują ochotnicze strażki bezpieczeństwa, dopuszczając się samosądów i t. d. Nie możemy zamykać oczu na zastraszanie w razie przestępstwa. W r. 1928 zameldowano policji 27.917 wypadków wazniejszych przestępstw, a w pierwszych 9-ciu miesiącach 1935 r. ilość ta wzrosła się do 27.917 wypadków wazniejszych przestępstw, a w pierwszym 9-ciu miesiącach 1935 r. ilość ta wzrosła się do 27.917 wypadków wazniejszych przestępstw, a w pierwszym 9-ciu miesiącach 1935 r. ilość ta wzrosła się do 27.917 wypadków wazniejszych przestępstw.

W Austrii
WIEN, 21.I. Wiadomości o zgonie króla Jerzego w Wiedniu w Austrii silnie wznęcają.
Polityk angielski żąda polci międzynarodowi w Gdańsku
LONDYN, 21.I. — Prasa angielska w związku z rozpoczęciem sesji Rady Ligi, zamieszcza szereg komentarzy w sprawie Gdańska.

Władze w Gdańsku zostały zastosowanie gwarancje celem przestrzegania konstytucji. Tej gwarancji udzielił mozolednio obecność policji międzynarodowej.
„Times” pisze, iż Liga Narodów jako strażnica konstytucji gdańskiej musi chronić obywateli gdańskich przed ich naruszeniem.

Władzy podział administracji
Bardzo zmianie uległa organizacja min. Raczkiewicza, dotycząca podziału administracji.
— Jest on niewątpliwie wadliwy, przyczem się granic dawnych zaborów, przyczem jest nieskoordynowany z podziałem wojskowym i innymi podziałami resorwowymi. Stoję in przed zadaniem, a kła sowa n a i a e o w a w i e n i e i z c z e s t o w a c h w z k r e s i e m d e l i k t o w y c h w z k r e s i e m f i n a n s o w y c h s a m o r a d o w y c h .

Wzrost przestępczości
Stan bezpieczeństwa — stwierdził min. Raczkiewicz, przechodząc do poszczególnych dziedzin pracy ministerstwa — niekorzystnie.
Pogorszenie to jest szczególnie wyraźne w dziedzinie przestępstw kryminalnych. Wzrasta dalej ilość wypadków rozruchów i oporu walczom, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków. Wzrosła również pod pewnym względem działalność organizacyjną wyrotowych i terorystycznych. Nowa taktyka stosowana przez organizacje wyrotowe, polegająca na dążeniu do opanowania legalnych uszurowań i zrzeszeń zawodowych i propagowanie w tym celu zasad t. zw. „jedynolitego frontu” — zmusza organy bezpieczeństwa do zwiększenia czujności.

Wzrost przestępczości
Stan bezpieczeństwa — stwierdził min. Raczkiewicz, przechodząc do poszczególnych dziedzin pracy ministerstwa — niekorzystnie.
Pogorszenie to jest szczególnie wyraźne w dziedzinie przestępstw kryminalnych. Wzrasta dalej ilość wypadków rozruchów i oporu walczom, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków. Wzrosła również pod pewnym względem działalność organizacyjną wyrotowych i terorystycznych. Nowa taktyka stosowana przez organizacje wyrotowe, polegająca na dążeniu do opanowania legalnych uszurowań i zrzeszeń zawodowych i propagowanie w tym celu zasad t. zw. „jedynolitego frontu” — zmusza organy bezpieczeństwa do zwiększenia czujności.

Wzrost przestępczości
Stan bezpieczeństwa — stwierdził min. Raczkiewicz, przechodząc do poszczególnych dziedzin pracy ministerstwa — niekorzystnie.
Pogorszenie to jest szczególnie wyraźne w dziedzinie przestępstw kryminalnych. Wzrasta dalej ilość wypadków rozruchów i oporu walczom, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków. Wzrosła również pod pewnym względem działalność organizacyjną wyrotowych i terorystycznych. Nowa taktyka stosowana przez organizacje wyrotowe, polegająca na dążeniu do opanowania legalnych uszurowań i zrzeszeń zawodowych i propagowanie w tym celu zasad t. zw. „jedynolitego frontu” — zmusza organy bezpieczeństwa do zwiększenia czujności.

Osobi wa „siatkówka” na granicy
W roli p. Iki-wysiedlona Poika
Zandarmierja czechka w Jasnie nakazała 1914 wstąpić na pogaz, udający tam do Polski.
Ponieważ Pliingerowa nie posiadała żadnych dokumentów, pozwalających na stwierdzenie jej obywatelstwa, władze polskie w Wronowie pow. Włodarska, nie chciały jej przyjąć i nakazały opuszczenie terytorjum Polski najbliższym pocigiem, udającym się do Czechosławacji.
W Jasnie zandarmierja czechka ponownie zmusiła ją do udania się do Polski, i tak w przejazdu 4-8 km biedna kobieta wędrowała kilkakrotnie z Czechosławacji do Polski i spowrotem, aż wreszcie zatrzymano ją na terytorjum Polski do czasu wyjaśnienia sprawy w drodze dyplomacji.

Osobi wa „siatkówka” na granicy
W roli p. Iki-wysiedlona Poika
Zandarmierja czechka w Jasnie nakazała 1914 wstąpić na pogaz, udający tam do Polski.
Ponieważ Pliingerowa nie posiadała żadnych dokumentów, pozwalających na stwierdzenie jej obywatelstwa, władze polskie w Wronowie pow. Włodarska, nie chciały jej przyjąć i nakazały opuszczenie terytorjum Polski najbliższym pocigiem, udającym się do Czechosławacji.
W Jasnie zandarmierja czechka ponownie zmusiła ją do udania się do Polski, i tak w przejazdu 4-8 km biedna kobieta wędrowała kilkakrotnie z Czechosławacji do Polski i spowrotem, aż wreszcie zatrzymano ją na terytorjum Polski do czasu wyjaśnienia sprawy w drodze dyplomacji.

Siostra Matuszki mordczyni
BUDAPEST, 21.I.
Nadeszła tu wiadomość, że zamieszkała w nieciosowności Szabadka w Jugostawii stryżyna głośnego zamach na począł pod Bł Torngy, Matuszki, Joanna Matuszka, zamordowała swego zięcia.

Wzrost przestępczości
Stan bezpieczeństwa — stwierdził min. Raczkiewicz, przechodząc do poszczególnych dziedzin pracy ministerstwa — niekorzystnie.
Pogorszenie to jest szczególnie wyraźne w dziedzinie przestępstw kryminalnych. Wzrasta dalej ilość wypadków rozruchów i oporu walczom, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków. Wzrosła również pod pewnym względem działalność organizacyjną wyrotowych i terorystycznych. Nowa taktyka stosowana przez organizacje wyrotowe, polegająca na dążeniu do opanowania legalnych uszurowań i zrzeszeń zawodowych i propagowanie w tym celu zasad t. zw. „jedynolitego frontu” — zmusza organy bezpieczeństwa do zwiększenia czujności.

Wzrost przestępczości
Stan bezpieczeństwa — stwierdził min. Raczkiewicz, przechodząc do poszczególnych dziedzin pracy ministerstwa — niekorzystnie.
Pogorszenie to jest szczególnie wyraźne w dziedzinie przestępstw kryminalnych. Wzrasta dalej ilość wypadków rozruchów i oporu walczom, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków. Wzrosła również pod pewnym względem działalność organizacyjną wyrotowych i terorystycznych. Nowa taktyka stosowana przez organizacje wyrotowe, polegająca na dążeniu do opanowania legalnych uszurowań i zrzeszeń zawodowych i propagowanie w tym celu zasad t. zw. „jedynolitego frontu” — zmusza organy bezpieczeństwa do zwiększenia czujności.

Wzrost przestępczości
Stan bezpieczeństwa — stwierdził min. Raczkiewicz, przechodząc do poszczególnych dziedzin pracy ministerstwa — niekorzystnie.
Pogorszenie to jest szczególnie wyraźne w dziedzinie przestępstw kryminalnych. Wzrasta dalej ilość wypadków rozruchów i oporu walczom, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków. Wzrosła również pod pewnym względem działalność organizacyjną wyrotowych i terorystycznych. Nowa taktyka stosowana przez organizacje wyrotowe, polegająca na dążeniu do opanowania legalnych uszurowań i zrzeszeń zawodowych i propagowanie w tym celu zasad t. zw. „jedynolitego frontu” — zmusza organy bezpieczeństwa do zwiększenia czujności.

Wzrost przestępczości
Stan bezpieczeństwa — stwierdził min. Raczkiewicz, przechodząc do poszczególnych dziedzin pracy ministerstwa — niekorzystnie.
Pogorszenie to jest szczególnie wyraźne w dziedzinie przestępstw kryminalnych. Wzrasta dalej ilość wypadków rozruchów i oporu walczom, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków. Wzrosła również pod pewnym względem działalność organizacyjną wyrotowych i terorystycznych. Nowa taktyka stosowana przez organizacje wyrotowe, polegająca na dążeniu do opanowania legalnych uszurowań i zrzeszeń zawodowych i propagowanie w tym celu zasad t. zw. „jedynolitego frontu” — zmusza organy bezpieczeństwa do zwiększenia czujności.

Wzrost przestępczości
Stan bezpieczeństwa — stwierdził min. Raczkiewicz, przechodząc do poszczególnych dziedzin pracy ministerstwa — niekorzystnie.
Pogorszenie to jest szczególnie wyraźne w dziedzinie przestępstw kryminalnych. Wzrasta dalej ilość wypadków rozruchów i oporu walczom, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków. Wzrosła również pod pewnym względem działalność organizacyjną wyrotowych i terorystycznych. Nowa taktyka stosowana przez organizacje wyrotowe, polegająca na dążeniu do opanowania legalnych uszurowań i zrzeszeń zawodowych i propagowanie w tym celu zasad t. zw. „jedynolitego frontu” — zmusza organy bezpieczeństwa do zwiększenia czujności.

Złote eje przerwali audyc e rad ow
Wzrost przestępczości
Stan bezpieczeństwa — stwierdził min. Raczkiewicz, przechodząc do poszczególnych dziedzin pracy ministerstwa — niekorzystnie.
Pogorszenie to jest szczególnie wyraźne w dziedzinie przestępstw kryminalnych. Wzrasta dalej ilość wypadków rozruchów i oporu walczom, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków. Wzrosła również pod pewnym względem działalność organizacyjną wyrotowych i terorystycznych. Nowa taktyka stosowana przez organizacje wyrotowe, polegająca na dążeniu do opanowania legalnych uszurowań i zrzeszeń zawodowych i propagowanie w tym celu zasad t. zw. „jedynolitego frontu” — zmusza organy bezpieczeństwa do zwiększenia czujności.

Złote eje przerwali audyc e rad ow
Wzrost przestępczości
Stan bezpieczeństwa — stwierdził min. Raczkiewicz, przechodząc do poszczególnych dziedzin pracy ministerstwa — niekorzystnie.
Pogorszenie to jest szczególnie wyraźne w dziedzinie przestępstw kryminalnych. Wzrasta dalej ilość wypadków rozruchów i oporu walczom, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków. Wzrosła również pod pewnym względem działalność organizacyjną wyrotowych i terorystycznych. Nowa taktyka stosowana przez organizacje wyrotowe, polegająca na dążeniu do opanowania legalnych uszurowań i zrzeszeń zawodowych i propagowanie w tym celu zasad t. zw. „jedynolitego frontu” — zmusza organy bezpieczeństwa do zwiększenia czujności.

Złote eje przerwali audyc e rad ow
Wzrost przestępczości
Stan bezpieczeństwa — stwierdził min. Raczkiewicz, przechodząc do poszczególnych dziedzin pracy ministerstwa — niekorzystnie.
Pogorszenie to jest szczególnie wyraźne w dziedzinie przestępstw kryminalnych. Wzrasta dalej ilość wypadków rozruchów i oporu walczom, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków. Wzrosła również pod pewnym względem działalność organizacyjną wyrotowych i terorystycznych. Nowa taktyka stosowana przez organizacje wyrotowe, polegająca na dążeniu do opanowania legalnych uszurowań i zrzeszeń zawodowych i propagowanie w tym celu zasad t. zw. „jedynolitego frontu” — zmusza organy bezpieczeństwa do zwiększenia czujności.

Złote eje przerwali audyc e rad ow
Wzrost przestępczości
Stan bezpieczeństwa — stwierdził min. Raczkiewicz, przechodząc do poszczególnych dziedzin pracy ministerstwa — niekorzystnie.
Pogorszenie to jest szczególnie wyraźne w dziedzinie przestępstw kryminalnych. Wzrasta dalej ilość wypadków rozruchów i oporu walczom, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków. Wzrosła również pod pewnym względem działalność organizacyjną wyrotowych i terorystycznych. Nowa taktyka stosowana przez organizacje wyrotowe, polegająca na dążeniu do opanowania legalnych uszurowań i zrzeszeń zawodowych i propagowanie w tym celu zasad t. zw. „jedynolitego frontu” — zmusza organy bezpieczeństwa do zwiększenia czujności.

Złote eje przerwali audyc e rad ow
Wzrost przestępczości
Stan bezpieczeństwa — stwierdził min. Raczkiewicz, przechodząc do poszczególnych dziedzin pracy ministerstwa — niekorzystnie.
Pogorszenie to jest szczególnie wyraźne w dziedzinie przestępstw kryminalnych. Wzrasta dalej ilość wypadków rozruchów i oporu walczom, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków. Wzrosła również pod pewnym względem działalność organizacyjną wyrotowych i terorystycznych. Nowa taktyka stosowana przez organizacje wyrotowe, polegająca na dążeniu do opanowania legalnych uszurowań i zrzeszeń zawodowych i propagowanie w tym celu zasad t. zw. „jedynolitego frontu” — zmusza organy bezpieczeństwa do zwiększenia czujności.

Złote eje przerwali audyc e rad ow
Wzrost przestępczości
Stan bezpieczeństwa — stwierdził min. Raczkiewicz, przechodząc do poszczególnych dziedzin pracy ministerstwa — niekorzystnie.
Pogorszenie to jest szczególnie wyraźne w dziedzinie przestępstw kryminalnych. Wzrasta dalej ilość wypadków rozruchów i oporu walczom, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków. Wzrosła również pod pewnym względem działalność organizacyjną wyrotowych i terorystycznych. Nowa taktyka stosowana przez organizacje wyrotowe, polegająca na dążeniu do opanowania legalnych uszurowań i zrzeszeń zawodowych i propagowanie w tym celu zasad t. zw. „jedynolitego frontu” — zmusza organy bezpieczeństwa do zwiększenia czujności.

170 sm erte nych ofiar mrozów w Ameryce
NOWY JORK, 21.I. Skutkiem ponurających w St. Zjednoczonych mrozów zgineło w ostatnich dniach 170 osób.

170 sm erte nych ofiar mrozów w Ameryce
NOWY JORK, 21.I. Skutkiem ponurających w St. Zjednoczonych mrozów zgineło w ostatnich dniach 170 osób.

170 sm erte nych ofiar mrozów w Ameryce
NOWY JORK, 21.I. Skutkiem ponurających w St. Zjednoczonych mrozów zgineło w ostatnich dniach 170 osób.

170 sm erte nych ofiar mrozów w Ameryce
NOWY JORK, 21.I. Skutkiem ponurających w St. Zjednoczonych mrozów zgineło w ostatnich dniach 170 osób.

170 sm erte nych ofiar mrozów w Ameryce
NOWY JORK, 21.I. Skutkiem ponurających w St. Zjednoczonych mrozów zgineło w ostatnich dniach 170 osób.

GIELDA
DEWIZY
Belgia (w proc.) 7 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 53,25; 8 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 53,25; 9 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 53,25; 10 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 53,25.
Francja (w proc.) 7 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 53,25; 8 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 53,25; 9 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 53,25; 10 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 53,25.
Węgry (w proc.) 7 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 53,25; 8 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 53,25; 9 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 53,25; 10 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 53,25.
Włochy (w proc.) 7 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 53,25; 8 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 53,25; 9 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 53,25; 10 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 53,25.
Akcyjne
Bank Polski 96,25 — 96,00; Ostrowiec 17,00 — 16,20; Waresz. Tenc. Fabr. Ostru 33,00.

170 sm erte nych ofiar mrozów w Ameryce
NOWY JORK, 21.I. Skutkiem ponurających w St. Zjednoczonych mrozów zgineło w ostatnich dniach 170 osób.

170 sm erte nych ofiar mrozów w Ameryce
NOWY JORK, 21.I. Skutkiem ponurających w St. Zjednoczonych mrozów zgineło w ostatnich dniach 170 osób.

Z wizytą u najstarszych żołnierzy Niepodległości w 73-cią rocznicę Powstania Styczniowego

Zadną z naszych wielkich rocznic narodowych nie ma takiej żywej ilustracji, co Powstanie Styczniowe. „Ludzie roku 1863” — jak ich nazywał Józef Piłsudski w jednym ze swoich przemówień — są jeszcze wśród nas, w nielicznej grupie wprawdzie garstce, ale blask ideałów, który ich czcigodnie postacie opromienia, starczy za wielkie liczby. Ostatni heroldowie idei powstańczej są ta żywa legenda walki o wolność, która z rak ich przejęły Legiony Polskie i przekazały dalszym pokoleniom.

Niemal w każdym województwie żyje ich jeszcze garsteczka. Tylko na Wielkopolu niema już ani jednego powstańca styczniowego — ostatni zmarł przed paru tygodniami.

Wiekste miasta skupiają stosunkowo większą liczbę uczestników powstania 1863 r. Poza Warszawą, gdzie cieszy się jeszcze życiem 15 weteranów — 5-ciu żyje w Lublinie, 4 w Poznaniu, 3 we Lwowie, 3 we Wrocławiu i 2 w Krakowie.

Trzecia część weteranów warszawskich mieszka w Schronisku na Pradze, poza którym nigdzie w kraju już niema podobnych zakładów opiekuńczych. „Przytulisko” krakowskie zostało zlikwidowane spowodowało brak prebendarzów — we Lwowie zaś 2 weteranów ulokowano w zakładzie Domsa.

Reszta w całym kraju mieszka przy rodzinach i żyje ze swojej pensji weterańskiej, wynoszącej 125 zł. miesięcznie.

W jakich warunkach spędzają swoją starość weterani, zamieszkali w największym śródmieściu, tj. w Warszawie?

Żłomy im pokolei wizyty i pogawizki trochę z tymi przemyślnymi starszymi, którzy wdzięczni są za każde życiowe słowo, za okazane im serce.

Najstarszy z nich — 96-letni p. Antoni Bronikowski żyje stosunkowo w najlepszych warunkach materialnych, należąc do zamożnych sier ziemianek.

Jak na to będzie wyglądało życie w przyszłości, wyśledzić nie sposób. Jego wyśledzić nie sposób. Jego wyśledzić nie sposób.

— To tylko kora się trzyma, a w środku próchno — odpowiada dozwolnie, gdy wyrażamy podziw z powodu jego czerstwego wyglądu.

Pan Bronikowski z ożywieniem prowadzi dyskurs nad tem, którego — z aszyntowanych wódzów po-

wstańców, zwłoki należałyby wykonać, ekshumować i sprowadzić do Warszawy, aby dostojnie i szczerze ustronowały Główny Komitet Powstańców, gdzie dla nich pozostałoby miejsce honorowe. Padają nazwiska — w nielicznej grupie wprawdzie garstce, ale blask ideałów, który ich czcigodnie postacie opromienia, starczy za wielkie liczby. Ostatni heroldowie idei powstańczej są ta żywa legenda walki o wolność, która z rak ich przejęły Legiony Polskie i przekazały dalszym pokoleniom.

Czytanie tej książki wielką mu sprawiło radość, bo przeżywa jeszcze raz owe dzieje.

Pan Bronikowski rzadko wychodzi z miasta — najdalej do ul. Marszałkowskiej ze swojej ulicy Skurupki, przy której mieszka pod nr. 8-ym.

Zapytany, czego mu brak — odpowiada:

— Dzieci mam pocziwe. Niczego nie potrzebuje.

Z ulicy Skurupki niedaleko Nowogrodzkiej, gdzie pod nr. 6 mieszka przy córce i zięciu — adwokacie p. Marii z Wyleżyńskich Bentkowskiej, najmłodsza weteranka, bo li cząca „dopiero” 88-ny rok życia. Jedną z pozostałych przy życiu czterech kobiet, którym nadano zaszczytne imię weteranek za specjalne zasługi dla Powstania.

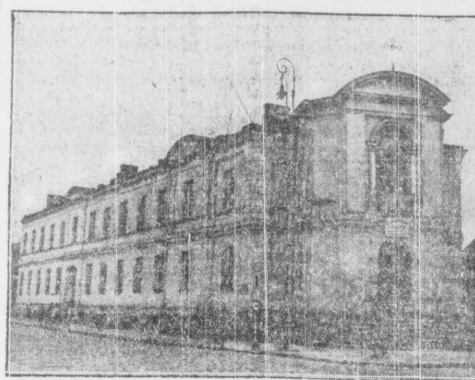
Chociaż jest najmłodsza wśród weteranów, podpadła już na siłach, zwłaszcza nogi odmawiają posłuszeństwa. Mimo to codziennie rano o 7-jej wysiada się z łóżka i o 8-jej przechodzi z trudem do stołowego, aby dopilnować osobiste, czy wszystko przygotowane dla wnuków, idących do szkoły. Nie da sobie nikomu odebrać tego dobrowolnego obowiązku — bo troška o dzieci (pod wazą) trzyma, ja jeszcze przy jakimś takim zdrowiu.

Gdyby jeszcze nie te nogi! Mogłaby bodaj raz na tydzień wyjechać do „wotek” w Warszawie, spędzić kilka chwil w gronie przyjaciół, za którymi tęskni. Ale i tak nie nudzi się. Czyta dużo i to jeszcze bez okularów. Ma dobrą i miłą opiekunkę z ramienia Tow. Przyszłości Weteranów, maturszkie, która ją co tydzień odwiedza.

Jest wielką przyjemnością porozmawiać z nią sympatyczną staruszczyką, która ma tyle do opowiedzania ze swego życia. Jaką dziedzinę pracy społecznej tkną-



Weteranka Fabjanowska w swoim pokoju w schronisku.



Schronisko weteranów przy ul. Florjańskiej 2 w Warszawie.

wszędzie p. Bentkowska tam była. W czasach niewoli brała udział w akcji tamego nauczania — podczas wojny wyjechała na Syberię z pomocą dla uchodźców — na obronę Lwowa w roku 1918 dowodziła żywnością i broń.

Po drodze w tej dzielnicy wypadły mi jeszcze dwie wizyty u weteranów.

Obok na ul. Wspólnej pod nr. 79 mieszka p. Franciszek Wilkowski, również jak tamtych dwoje jest starszką — syn szlachetki, dziś żyjący już tylko z pensji weterańskiej — przy córce i zięciu.

Bardzo osłabiony wzrok i rozedma płuc nie pozwalają na opuszczenie mieszkania, choć ma również zająca opiekunkę — studentkę, która go poprowadziła, a i tak wszystkie mu sprawunki na nie-

Na ebranie życia

Dwie emancypacje

... W Tuluzie aresztowaną malarzkę Anette Malberg, którą po klótni ze swą przyjaciółką, śpiewaczką Mariettą Anellie — stoczyła z nią polemiczną dyskusję o roli kobiety w sztuce. Odbył się on w lesie pod Tuluzą, Anetta Malberg ciekło ranila przez wzięcie. Śpiewaczką, ranioną dwiema kulami rewolwerowymi w płuca, walczą ze śmiercią. Pojedynkę był epilogiem rywalizacji miłosnej.

... Wielki, 7 i pół kilometrowy most na rzece Hudson, niedawno ukończony, jest dziełem młodej kobiety-inżyniera, Elenor Green.

Te dwie wieści, nadeszły jednego dnia z Francji i zza oceanu, są wyrazem przyjaźni i miłości, jakie odmiennie pojętej emancypacji kobiet. Bohaterki pojedynku przetrwały od mężczyzny, a od którego oni sami odżegnywali się już dzisiaj. Równouprawienie z mężczyznami pojęty wtedy jaknagorzeł.

Elenor Green dowiodła zaś, że nawet przy budowie gigantycznych dzieł techniki, kobieta równa jest mężczyźnie.

Dwie emancypacje. Wynaturzona i chora poedykujących się kobiet, i zdrowa, szlachetna Elenor Green.

Zty pak

Wielekroć pisaliśmy na tem miejscu o potrzebie szeroko zakrojonej

szkie załatwia. Pan Wilkowski cały dzień siedzi na kanapie ze słuchawkami radiowymi na uszach i to go łączy ze światem — reszty dowiaduje się z gazet, które mu wnuk czyta.

W o wiele szczęśliwszym położeniu jest weteran Walenty Adamski, który też jesteśmy sędzając przy klinice, wychodząc na ulicę Puławską (nr. 10). Wprawdzie nogi również nie bardzo i trzeba łaską się posługiwać na dobre — to okno na świat daje mu duże urozmaicenie, a głośnik radiowy dopełnia reszty.

Chociaż i z nogami niebardzo się liczy, gdy odwiezie się jakieś głos wewnętrzny i trzeba iść, wtedy syn, albo opiekunka pada ramie p. Adamskiego. Świadczą o tem wisząca w ramach nad kana-

propagandy (zwłaszcza na wsł), która uświadamia najszerszymi reszcom okazyjność leczniczą znachorskiego. Okazyje się obecnie, że zwołanie znachorstwa napotkało na znaczne przeszkodzie z winy... lekarzy.

Tak, lekarzy! Władze stwierdziły, że w licznych wypadkach lekarze zawierają spółki ze znachorami, przyjmują pacjentów w gabietach znachorskich, podpisują za znachorów recepty. Władze zamierzają podać nazwiska tych lekarzy do wiadomości izb lekarskich.

Przymierzcie lekarza ze znachorem. Popularność znachorska przyciąga zbiedniących lekarzy. Przymierzcie to nie jest zgodne z etyką lekarską i na zle wydzie stanowić lekarstwu. Paradoksalność to zresztą pakt: w imię czyich interesów zawodowych ma być zlikwidowane znachorstwo, jeśli nie lekarzy?

Dokument hańby

Wyższa szkoła muryńska w Tuskegee, w stanie Alabama, ogłasza co roku specjalne sprawozdanie i statystykę lynchów. W 1935 dokonano ich 20 wobec 15-tu w 1934. Większość zamordowanych dokonała była w stanach południowych oraz Kalifornii.

Doroczne sprawozdanie z Tuskegee jest dokumentem hańby dla kultury Stanów Zjednoczonych.

pa fotografia jego na te Belvedere, do którego na tych biednych no gach poszedł naziątnąć po zgonie Marszałka, nie czekając nakazów organizacyjnych.

Pamięć ma bardzo dobrą. Wysztańca jedno krótkie pytanie, gdzie był dnia 22 stycznia przed 73 laty, a poplynie opowiadanie, jak to wtedy był na praktyce ogrodniczej u Hozerów i narwiadomość o powstaniu udał się z trzema kolegami do Rudy Guzowski za Grodziskiem, a stamtąd do Białej, gdzie przystąpił do partii Stamirowskiego.

Zdiadek Adamski opowiadałby dalej, ale brak nam czasu na spisywanie tych interesujących przeżyć — prosimy więc wnuczkę jego 12-letnią Krystę, aby pisała to pod dyktando, jak w szkole i nam później oddała. Może uda się ocalić od zagłady te piękne wspomnienia, bo p. Adamski był przecież w 32 bitwach.

Z Mokotowa jedziemy na Pragę — z wytwornego mieszkania w. Bronikowskiego na poddasze, gdzie w ciemnym pokoiu już piaty rok leży w łóżku 94-letni weteran Ludwik Królkowski, malenki zasuszonego staruszka.

Z łóżka tego podnosi się od czasu do czasu, by namiętnie przedzierać się na ręki, lub na jakiejś akademii, skąd go już trzeba na rekach wznosić bo szybko słabnie.

Ostatni raz podniósł się na... własny ślub, który wziął przed trzema miesiącami, stając już po raz trzeci przed ołtarzem. Gdy odzawiał i zaproponowano mu przedzenie się do Schroniska weterańskiego, gdzie miał słońce i wszelka wygodę, nie chciał za nic rozstać się z mieszkaniem, w którym już 15 lat przeżył i które miał będzie aż do śmierci za wierna swą kilkunastoletnią służbę dozorcę domowego u tego samego właściciela domu. A że w izbie było pusto, wziął sobie kobiecinę o połowę od siebie młodszą i koniecznie poszedł z nią przed ołtarz — „Żeby ludzie nie mówili, że żyje w cudzołóstwie...”

Chwali sobie teraz ten stan małżeński, bo ma dobrą orkię i nieraz kurę w rosle.

Z łóżka jego widać tylko skrawek nieba, choć okno wychodzi na ul. Konopacką 4-a, ale dzień mi roz wesela światem swoim kanark — taki sam niewolnik klątki, jak jego pan niewolnik łóżka...

Oto są weterani, których nie widuje Warszawa na wszelkich uroczystościach, na jakie chętnie uczęszcza druga ich garstka, ciesząc się niezłomną chwałą Bogu zdrowiem.

Jeszcze gdzieś na peryferiach Pragi (ul. Myszyniecka nr. 16) pe-

dzi w cichociś swój żywot w. Teodor Wykretowski, od lat 9-ciu ociemniały, a w Schronisku przy ul. Florjańskiej 2 kłepie wciąż pacierze, przesuwając bez przerwy paciorki różańca w. Krzysztołki.

Jeszcze w szpitalu Ujazdowskim na sali podchorążych przychodzą powoli do zdrowia w. Grabowski, miły, cichy, staruszek o brodzie św. Mikołaja.

W innej znów stronie miasta, przy ul. Chłodnej 30 od pół roku nie opuszcza mieszkania czcigodny prezes weteranów, p. Franciszek Stankiewicz, przeszedłszy szczęśliwie ciężką chorobę serca, która spowodowała przerwę w tak sumiennym wykonywaniu prezeń obowiązków prezesowski.

Świętlica weterańska w Domu Żołnierza na Pradze i odbywane w niej regularnie wotki weterańskie — to głównie środowisko ich życia i zainteresowań.

To też z punktualnością żołnierską ciągną tam we wtorek ze Schroniska weterani Milczarski i Tarnowski, pełni zawsze werwy. I weteranka Fabjanowska, która już rozpoczęła 94-ty rok życia, a drugi rok pobytu swego w Warszawie po powrocie z Litwy. Weteran Ceglowski czasem jest nieobecny, bo męczy go chodzenie pieszo nawet tak niedaleko.

Nieco dalej również na Pradze mieszkający przy ul. Markowskiej 16 wt. Malewski nie opuszcza także żadnego wotku, na którym może coś być do załatwienia, a p. Małowski jest przecież wiceprezsem weteranów i bardzo też władzy swej strzeże.

Z Czerniakowa długo trzeba iechać do Domu Żołnierza weterańskiego w Swiderskim, który ma część własnego domu, goszcząc go nieraz serdecznie koleszów i przyjaciół. Postać to znana ze wszystkich uroczystości, na których z dumą dzierży historyczny sztandar powstańców.

„Wotrek weterański” — to dwie mile godzin — w gronie członków Tow. Przyjaciół Weteranów przy kawie i ciastkach. Omawia się tam sprawy bieżące i snuje marzenia dalekich podróży, które wciąż się tym starszemu roją w niestrużonej głowie. Tam też przyjmują wizyty z miastem osób przywrotnych i delegacji szkół, bo świetlica weterańska, to ich własny dom, biuro i kasyno powstańców.

Żelazna pietnastka starszoków z góra dziełniczyszczeń oświetli, która ra się powiększyła w chorobę nie dalej i oby jak najdłużej przy życiu i zdrowiu pozostała — będzie dziś przedmiotem życzeń i owayci ze strony działaty szkolnej, która do rąk ich się pochyli i o błogosławieństwo poprosi.

Zanim posyła drobne ich kroki dostojni ci staruszkowie, niech dojdą do ich ze szpał naszych te słowa, pełne gorących uczuć wdzięczności całego społeczeństwa za czyni roku 1863.

Wl. Dunin-Wasowicz,

Cezary Łąkowski „Narodowe” poglądy na „nienarodowe” powstanie

Od pewnego czasu zauważyć się dają z artykułów prasy naszej westchnienia do rządów z przelotnym wiekiem. Podobno historycy tego okresu mają całkowicie zrehabilitować endeów, wykażąc wielkie ich dla spraw niepodległościowych zasługi. Daramne płonne nadzieje. Przyszły dziejopis polski, na podstawie istniejących materiałów, dojdzie do nieulegającego zakwestionowaniu wn. osku. Że dawne Stronictwo Demokratyczne z Narodowe prowadzone przez T. T. Jezę i J. L. Popławskiego, a później str. 213 książki tej czytamy: „ostatniem ogólnem tego łańcucha prób odzyskania własnego państwa był o powstanie 1863—64 roku. Nazwaną tą nazwą jest za to ostateczne bankructwo sprawy polskiej, nawiętnacz zaś za zakończenie pierwszego okresu historii poroborowej, okresu walk o niepodległość. Naród zrezygnował z tych walk, postanowił pogodzić się ze swym położeniem, z przynależnością do trzech państw obcych i pracować tylko nad zachowaniem swej odrębności narodowej, nad rozwojem polskiej kultury...”

Oświadczenie powyższe jest całkowitem zaprzeczeniem em wszystkim, co kierownicy dawnego, niestniejącego Stronictwa Demokratycznego — Narodowego (T. T. Jezę i J. L. Popławski) głosili.

Stronictwo to imie ni dzisiejsza encja na sprawę polskich powstań narodowych miało poglądy.

W zeszycie III-cim z r. 1906, na str. 135 „Przeglądu Wschodniopolskiego” stwierdza:

...oświadczenia historyczne i zdrowy rozsądek mówią iż bez walki orzeźnej nie można sobie przedstawić realnie odzyskania niepodległości Polakom...

...bez względu na okoliczności, w jakich powstanie — zdobyć musimy krew i łażem...”

Na inmem miejscu (zesz. V, str. 262 z 1901) tegoż „Przeglądu Wschodniopolskiego” skonstrowano, że:

...z postulatu programowego

niepodległości wypływa konsekwentnie postulat zbrojnej walki, powstania...

Zacytowane przez nas zdania jasno i wyraźnie wskazują, że w latach 1900 i 1901 Stronictwo Demokratyczne — Narodowe stało na gruncie niepodległości Polakom, rozumiał znaczenie zbrojnej walki, powstania i już tensesam właściciel ustosunkowywał się do powstańców w 1863 r. r. jak widzimy, na wręcz odmiennym zatrzymali się stanowisku. Według nich naród nasz „postanowił pogodzić się ze swym położeniem, z przynależnością do trzech państw obcych”.

Kto do takich doszedł poglądów, ten w konsekwencji i do powstań naszych musiał ustosunkować się negatywnie.

Widzimy to z oświadczenia „Ga zety Warszawskiej” (Nr. 219 z r. 1913) gdzie powiedziałono:

...roku 1814 żydowskiemu i ma- sońskiego, a naszego 1861 żydyr- czyter organizację wolnomular- skie wkładli do naszego życia narodowego, roku 1824, a na-

szego 1830 wszczłudzkie orga- nizacje pełny nasz naród do niepolitycznej walki, roku 1864 a naszego 1860 międzynarodowa- ka wywołała nieszczerne zabranie się z żydami i rok 1863...”

Jak widzimy w bardzo uproszczony sposób wyrobiła sobie endecja opinie o powstańcach. Opinie te szerdyla wśród społeczeństwa bardzo energicznie nawet kiedy zmuszona była zaprzestać odgrywania roli „straży pożarnej”, to jest po wstrzeszeniu Państwa Polskiego.

Według niej nienarodowym czynem jest kula dla powstania. Nienarodowym psarzem okazał się Julian Wołoszynowski, który ośmielił się napisać „Rok 1863” (Gromił go za to tacy „narodowi” krytycy jak pp. Zygmunt Wasilewski i Adam Gryźmal-Siedlecki. Pierwszy („Kurier Poznański” z dnia 11 września 1931 r.) powiada:

...Polska posłała była wtedy w lasy, ścigana była jak ieleń, do polach i borach — dużo było pieszczu, dużo złośliwości. Niestety, mało lauru!”

Drugi mówi o Powstaniu Styczniowym jako:

...o bolesnej omyłce inicjatorów 1863 roku, o tem, że Polskę czynili oni narzedziem dyplomatycznym gry Bismarcka...”

Przewidzienie do tego ci sami „narodowi” krytycy zachycałi się powieścią „Dziadziectwo”, której nieznanym nikomu autor, niejakii Wybranowski, b.ardo nie- uodolnym stylem opowiada zmyślona przedtem bajeczka o mspirowaniu 1863 roku przez żydów i maso- now.

W świetle poglądów na powstanie zarysowane są bardzo ciekawe „narodowa” ideologia endecji, tak szumnie reklamowana jej „wiarą w naród”, który nie umiał się zdobyć na czynny własne i podni- był tylko do nosisia pod kominem żydów i masońców. Zapytujemy się: czy tego wszystkiego nie należy uważać jako obelgi rzucone narodom? Takie pryanićśmię tam się na usta przy refleksjach na styczniową rocznicę.

Jerzy V

wielki strażnik Imperjum

Przeszło dwadzieścia pięć lat państwa króla Jerzy V nad Anglią. Dwadzieścia pięć cieżkich lat wojny światowej, kryzysu gospodarczego, głębokich przemian wewnętrznych - politycznych w kraju i gruntownej przebudowy całego Imperjum brytyjskiego.

Oglądając się za siebie to burliwe ćwierćwiecze, mógł król Jerzy umrzeć spokojnie. Mógł umrzeć ze świadomością dobrze wypełnionego obowiązku.

Postawiając w swym kraju wielkie potrzeby, wielki nacisk na reformy, nie wyprowadził Anglii z równowagi. System demokratyczny nie został przez niego zachwiany. Dynastia zaś silnie i kładkiem związana jest z narodem, stała się jednocześnie więź, spajająca całe Imperjum.

W dzisiejszej epoce, kiedy wszyscy żyją i nie jest już trwał, kiedy trony walczą się jeden po drugim, a każdy niemal kraj szuka nowych form ustroju, Anglię jedyną nieomal nie odczuwała potrzeby zasadniczych zmian.

Jedyna to bodaj monarchia, która obywatela nie marza o republikaństwie.

Nawet socjaliści angielscy łączą się z całym narodem w miłości dla króla, a ich przewodnią Mac Donald zawiązał się przed parą laty na zamku królewskim w stroju dworskim, aby ucłować dłoni monarchy.

Ale nie należy sądzić, że to przywiązanie narodu do monarchii jest tylko konsekwencją wrodzonej angielskiej lojalności, konserwatywności i umiłowania tradycji. Zarządca się przecież, że Anglię przy całej swej lojalności obciążal swoim królom głową, a nawet królowej Wiktorji przydarzyło się, że została publicznie wygwizdana.

„Dopiero Jerzy V zjednił sobie i dygnacji pewną miłość narodu. Potrafił bowiem wczuć się w ducha czasu i światło polał instynkt monarchii w naszej epoce, w takim zwiszczu kraju, jak Anglia.

Za jego panowania zlikwidowana została ostatecznie walka pomiędzy parlamentem a koroną. Je

przykładem swoją skromnością, taktem, dobrocią, swym głębokim oddaniem państwu i narodowi.

Były chwile, gdy w ramach konfliktu przypadło mu powziąć ważne decyzje. Konstytucja nie przepisywała co ma zrobić i nadzierała się sposobność do popełnienia błędów. Ale zdrowy instynkt króla i jego głębokie zrozumienie interesów państwa zawsze wskazywały mu właściwą drogę.

Dzięki temu wszystkiemu Jerzy V zaczął możliwie najciszej wiewić uczuciowe, łączące naród z dynastją.

A jednocześnie ewolucja polityczna za jego panowania zapewniła na zawsze istnienie monarchji anielskiej, czyniąc z króla W. Brytanji punkt centralny całego Imperjum brytyjskiego.

Domnia brytyjskie nie chcą bowiem zależeć od rządu angielskiego, ale są gotowe złożyć przysięgę wierności królowi - symbolowi Imperjum. To też w miarę, jak kich, niezależnych, tylko z własnej, nieprzymuszonej woli należących do niego narodów, instytucja królestwa staje się dla Anglików coraz ważniejsza. Nowa konstytucja imperjału zabezpiecza wprost niezbędność koronowanej głowy dla Anglii. Jest to pewnego rodzaju zadośćuczynienie za zmniejszenie potęgi i prerogatyw króla.

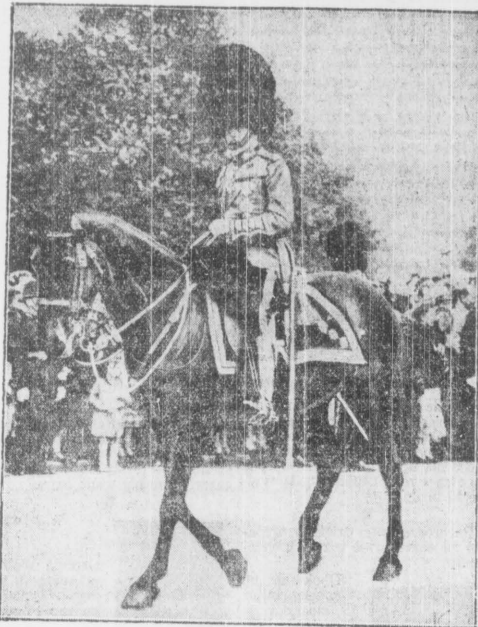
Dziwowa rola Jerzego V jest więc niebywałą. Przypadło mu w udziale przeżyć okres potężnej próby w trwałosci Imperjum, a następnie, gdy próba wypadła pomyślnie, przyczynić się do największego zespelenia królestwa z Imperjum.

Niewątpliwie nie był Jerzy V postacią heroiczną. Jego jasno-niebieskie oczy zdradzały łagodność i dobroduszość. Nie pretendował do roli wodza. A jednak więcej zdziałał dla swego narodu i wielką rolę odegrał, niż n jeden z jego królewskich poprzedników.

I słusznie już od lat uznano w Anglii, że historia stawia go będzie jako idealnego króla.

Król - obywatel

25 lat na najpotężniejszym tronie świata



Jedno z ostatnich zdjęć króla Jerzego V, podczas parady w Londynie.

Przed ćwierć wiekiem heroldowie królewscy, oznajmił tłumom, stojącym się przed londyńskim pałacem Buckingham, że Edward VII umarł.

Tego samego dnia, gdy Edward VII wydał ostatnie tchnienie, rozpoczęło się panowanie Jerzego V. W maju ub. roku wszystkie ludy Imperjum brytyjskiego złożyły

hold władcy Anglii, który obchodził srebrny jubileusz 25-letnia swego panowania.

Wstąpienie na tron Jerzego V ogłoszone było bezpośrednio po śmierci jego poprzednika, lecz koronacja odbyła się dopiero w 1911 roku, gdy horyzont europejski zależały już brzemienia wypadkami chmury.

Świadkowie owej uroczystej chwili, gdy arcybiskup Canterbury kładł koronę Angli na głowę synu Edwarda VII, należą już w większości do świata umarłych. Zgasyły wielkie gwiazdy polityki angielskiej z przedwojny: Asquith, Curzon, lord Grey, Balfour, lord Kitchener.

Wskrzesyśmy ową uroczystą chwilę koronacji Jerzego V. Odbyła się ona z monarszym, jak przystało przyzwoitem. Głowe uniformy generałów i admirałów, klejnoty dam dworu, udekorowane ambasadorów, złotem haftowane płaszcze przywódców, korony z drogimi kamieniami, które przed każdym panem królestwa i jego małżonką nosi państwo, - wszystko to tworzyło barwne i strojne widowisko w opactwie Westminsteru.

Ośmiu pańlowi okroło tren królewski płaszcza. Niosło królówkę, zdobyl arabski, symbolizujące państwa Imperjum.

Z chwila, gdy Jerzy V otrzymal z rąk biskupa Canterbury koronę i berło, rozległ się dźwięk dzwonów Westminsteru, a tłumy zgromadzone przed opactwem zaintonowały:

— God Save the King.

Do króla zbliżył się następca tronu książę Walji, i wówczas — jak to zanotowały kroniki — nastąpiło „naruszenie protokołu koronacyjnego i etykiety: król Jerzy V, zapominając o koronie, opactwie i protokole, wstał z tronu, zastąpił p sześcioro stopniach i serdecznie uścisnął syna. W tym momencie król był tylko i jedynie ojcem.

Od tej chwili minęło lat 25.

W 6 lat po koronacji zmarł Jerzy V... nazwisko dynastyczne. Gdy zasiadł na tronie, jego nazwisko brzmiało: Wettin. Było to nazwisko noszone przez książąt Sax-Koburg-Gotha oraz przez księcia Alberta, dziadka Jerzego V, a meża wielkiej królowej Wiktorji. W roku 1917 król Anglii zrzekł

się wszystkich tytułów i nazwisk niemieckich i oddał jego dynastycznemu tytuł brzmiał:

— Plantagenet - Beaufort - Tudor - Malcolpin - Bruce - Stuart - Guelp - Windsor.

Jerzy V cieszył się z swego narodu obrzytanym autorytetem moralnym. Gdy cniury zwycięm aly horyzont angielski, wszystkie spolra my obracały się ku królom, które-go tańc, umiar i inteligencja polityczna wielokro rozstrzygnęły poważne problemy.

Pisząc o wielkim kryzysie, który w r. 1931 najdotkliwiej dał się Anglikom we znaki, historyk sir J. A. R. Marriot mówi:

— Cały naród z uczuciem ulgi i wdzięczności przyjął wiadomość, że król przelwał wakacyiny odpoczynek, ledwie rozpoczął, i objął osobistą kontrolę nad niebezpieczną i krytyczną sytuacją.

Jerzy V stał ponad partjami, a za główny swój cel uważał łagodzenie tarć politycznych i zapewnienie krajowi pokoju wewnętrznego.

W prywatnym życiu król Anglii miał dwie pasje: yachting i filatelję. Znaczliwe królewskie należały do najszybszych na świecie, a zbiór znaczków pocztowych do najbogatszych.

Jak wielką cęszyl się król Je-



Król Jerzy V w czasie przebudki, która odbywał codziennie po parku w Buckingham.

rzy V popularnością nie tylko w Anglii, ale wśród ludów całego Imperjum brytyjskiego, zaświadczyły fakty, jakie wydarzyły się przed pół rokiem. Z okazji srebrnego jubileuszu króla Jerzego V przywdoczyć szczepu hinduskiego Powra powzięli uchwale, aby nie być swych żon przez 6 miesięcy, celem uczczenia monarchy.

Inny szczep, Philsów, postanowił wstrzymać się od kłusownictwa przez cały rok.

Nie tylko tedy rodowici Angliacy, ale również ludy odległych dominjów kolonialnych czcily w Jerzym V wielkiego króla.

Umart wielki król i wielki człowiek.

10.



Ks. Elżbieta, córka ks. Yorku, naj młodsza wnuczka zmarłego króla

Zniżka cen rozbiła się na okopach karteli i pośredników

„Wież — brzmia relacja z terenu — nie odczuła zupełnie zniżki cen żelaza, 10 proc. zniżka cen surowców odwiecznych wywalała minimalnie na potaniecie — fabrykatów żelaznych. Obniżka cen tych fabrykatów nie wynosi nawet 2 proc.”.

Wiadomość ta nie jest bynajmniej sporadyczna, nie mówi o fakcie wyjątkowym. Wiecej takich obiegów społeczeństwo całe maństwo, a wszystkie dają się zebrać w syntetyczny wniosek: t. zw. akcja obniżki cen artykułów przemysłowych nie dała zamierzonych rezultatów. Nie dlatego bynajmniej, by społeczeństwo jej nie poparło — ale prosto dlatego, że najsłabsze intencje rządu sparaliżowały, i wciąż dalej paraliżują ciemne mocei sobkostwo kartelowyi potentatów i „czarna magia” pośredników handlowych — które — wszystkie sily wyteżała, aby zniżka cen nie dotarła do szerokiej mas spożyców.

Nie chcemy być pod tym względem głosowymi ani zadowolonymi. Spółzmy więc, co w miejsce potaniało naprawdę? Operując konkretnie danymi widzimy, że poza obniżką konsumery — i to w łaczenie w starych domach — potaniało niewiele i o kilkanaście groszy na kilogram cukru... Inne obniżki są dotychczas na papierze. Konsument ich bynajmniej nie wyuczca. Bo gdyby istotnie były, nie omieszkałyby się przecież sprzedawca i niani pochwalili. Fronty skępców aż krzyżałyby od obwieśczeń, że taki a taki towar o tyle a tyle potanieł. Czy kto jednak cojrzał gdzie takie zapowiedzi? My nie...

A co było „idea manewru”, gdy rząd zmusił skartelizowany polityki do odstąpienia od polnyki „sztywnych cen”?

Chodziło o dwie rzeczy, o dwa osiągnięcia:

1) daś światowi pracy ekwiwalent za niższą płac i za podwyżkę podatków.

2) zmniejszyć rozpętałość „noży” między wysokimi cenami produktów przemysłowych a katastrofalnie niskimi cenami surowców.

W mieście jak to już powyżej podkreślił — przemysł wymagał się od zastosowania w praktyce obniżki cen.

A na ws! Wiadomość o utrzymaniu ceny żelaza na poprzednim poziomie dowodzi, że i tu akcja obniżkowa nie przyniosła istotnej ulgi rzeczy wołoskiej!...

Zaczytaliśmy kilka jako bardzo charakterystyczny przykład. Na ws! panie — jeśli się tak można wyrazić — głód żelaza. W ciągu 5-ciu kryzysowych lat rolnik zażył zupełnie narzędzia pracy, sprzętowane z żelaza. Sa one w stanie, w którym mogłyby pójść „na

szmele”, a nie do pracy. Włosianie odczuwa brak i pluga, i bronj, i grabi, i lopaty, i siekiery, i żelaznych obręczy do kół, i łauciów do hamowania wozów, i gwóźdźi do wyremontowania budynków gospodarskich i wielu, wielu wrobów z żelaza, potrzebnych mu niezbędnie.

Lata mijaly a nie mógł w mieście czy miasteczku znaleźć zakupów, bo nie miał poprostu pieniędzy, nie rozporządzał potrzebna gotówką.

Z radością powitał wieść: żelazo potaniało! Liczył z całą pewnością: potanieją też i fabrykаты żelazne.

I oto przekonywa się, że od zapowiedzi do realizacji droga bardzo daleka...

Kto te droge skrócił? Kto zarazem przykrocił wyższi i szkodnicwo? Czy już na stałe mają się rozbiłać w mas najsłabsze intencje: o popokę egoizmu kapitalistycznego?

Pytanie to zadaje sobie coraz częściej zatroskana o wydobywie państwa z toni kryzysowej opinia publiczna.

Od odpowiedzi na to pytanie zależy bardzo wiele. Bo i byt nasze-go świata pracowniczego i uwolnienie naszej ludności rolniczej z odcieni niedzy, i ożywienie i naszej rodzimej wytwórczości, i skuteczne walki z klęską bezrobocia — i wreszcie zrównoważenie naszej gospodarki państwowej w dochodach i wydatkach.

Warto się zatem potrudzić, aby na trapie społeczeństwa pytania: gdzie ugrzęzła obniżka cen i dia czego nie dotarła do mas konsumentów? — znaleźć i odpowiedź: skutecznie przeciwdziałanie na kontrakcję sily, których nie waha-my się określić mianem wrogów kraju i społeczeństwa.



Neoficjalny dyktator Moskwy

Karjera Dymitrowa zaczęła się... na ławie oskarżonych. W głównym przed parą laty loskiem procesie o podpałenie Reichstazu.

Po wyroku uniewinniającym, Bułgar Dymitrow uzyskał natychmiast obywatelstwo sowieckie i w tym już charakterze wyjechał do Moskwy.

Dymitrow okazał się intrygantem „pierwszej sorty”. W ciągu dwuletniego pobytu w stolicy Sowietów, zdobył już „wyturtywować” szereg wybitnych i zdawało się niesłychanych osobistosci, m. in. Manuilskiego.

Bo ambitytny Bułgar postanowił zrobić karierę i idzie ku niej „po trupach”. Celem jego jest onanowanie Kominternu, zdaje sobie bowiem należyte sprawę z tego, że jest to instytucja, która — mimo pozorów nieoficjalności — sprawuje sowiecką politykę zarówno wewnętrzną jak i zagraniczną.

Dziś już Dymitrow jest nieurzędowo wprowadzile, ale faktycznie kierownikiem Kominternu. Mieszka nawet w Kremlu, gdzie w jednym z gna chów rozlokował swe biuro na 1-em piętrze.

W tym samym budynku Pietro 2-gie zajmuje jeden z wydziałów komisariatu spraw zagranicznych. I wytorzyła się sytuacja tak paradoksalna, że opracowywanie rozdziału i odsuniecia Dymitrowa plan takiej nowej ofensywy Kominternu. Litwinowi a Pietro wyjął starsza się osłabił i sparaliżował. Zreguluje bowiem każde posunięcie Dy-

mitrowa wyrażają sowieckiej polityce zagranicznej więcej kłopotu, niż korzyści. Przykładem chooby ostatnia kompromitacja Kominternu w Ameryce Południowej.

Ze oab ci panowie: Dymitrow i Litwinow, nie lubią się, o tem wie cała Moskwa. Od pewnego czasu nawet nie podają sobie ręki.

Jeden jeszcze sukces może Dymitrow zapisać na swoim dzienniku. Jest ulubiecem kobiet moskiewskich, które umie zjednywać sobie pleknymi manierami, nabytymi na Zachodzie. Mówi w Moskwy, że z pensji swej Dymitrow niewiele dostaje na rękę, gdyż sześciu już młodym „towarzyszom” płacić musiał alimenty.

A przecież przeżywa w Moskwy i mieszka z nim razem żona jego, i przecież sorowadził do Moskwy — w charakterze sekretarki — swą „stałą” przyjaciółką, pewną młodą komunistkę bułgarską.

Jest jednak w Moskwy jedna kobieta, która nie poddała się czarowi „czarownego donżuana”. Nie dlatego, że sama jest już stara i uroda Bułgara na nią nie działa. Ale ponieważ intuicyjnie wyczuła w nim błądźera i karierowicza.

Kobieta ta jest wdowa po Leninie, pani Krukska. Nazywa ona głownie Dymitrowa „palcem rewolucji światowej”, a optet ten w ustach tej dołstojnej matrony sowieckiej brzmi nie jak zwątka złośliwość, lecz groźne ostrzeżenie.



Królowa Maria, małżonka króla Anglii zaczęła jego cielec Edward VII odgrywał pewną polityczną rolę, ale tylko w dziedzinie zagranicznej po lityki. Miał pewne własne idee, które realizował ponad głowami swyci ministrów. W dziedzinie wnetrznej musiał się pokorzyć z tem, że jest tylko reprezentantem pewnej idei, nie wieładca czy zarządca kraju.

Jerzy V był pierwszym królem, który porucił już wszelkie prezarstare powoła o funkcjach króla i przyjął dobrowolnie rolę reprenzatywno-symboliczną, nie próbując odczyskać dla dynastji utraczonych przywilejów.

W ten sposób mógł już łatwiej rozwinąć te sily, dzięki którym korona może odgrywać doniosłą rolę: sily moralne.

Stracił się więc król Jerzy stworzyć wzór człowieka i ucieleśnić idee moralne, których potrzebuje Anglia.

To mu się udało i dzięki temu właśnie dane było odegrać taką doniosłą rolę. Stał się pierwszym gentlemanem królestwa, świecił

Pracownik zwolniony „z miejsca” ma prawo obić posadę

w okresie pobierania odszkodowania

Sad pracy rozpatrywał bardzo ciekawą sprawę.

Pracodawca zwolnił pracownika, wypłacił mu odszkodowanie za dwa miesiące, a po nalezniu za trzeci miesiąc pensję polecono zgłosić się później.

W międzyczasie pracownik dostal inna posadę i po ostatnia pensję, pozostała z odszkodowania — przyszedł już jako pracownik innego przedsiębiorstwa. Był pracodawca odmówił wypłacenia pensji, dowodząc, że pracownik dokad po-

bierający pensję z jednego zakładu pracy, nie może być pracownikiem drugiego zakładu.

Pracownik zaskarżył pracodawcę i wygrał.

Sad pracy stanął na stanowisku, że rozwiązanie umowy nastąpiło w dniu wypowiedzenia i odsuniecie pracownika od pracy.

Kwestia późniejszej wypłaty odszkodowania jest zależna od porozumienia zwolnionego pracownika z pracodawcą.

Wybitne postanowienie

kole owych przesyłek ekspresowych

Przesyłki ekspresowe kolei należą do najszybszych przesyłek komunikacyjnych. Można je nadać za uproszczone, mi dokumentami do każdego pocigu osobowego lub pospęznego, bez dopłaty, i do każdej stacji kolejowej.

Na dowód, jak dalece potaniała taryfa na przewóz przesyłek ekspresowych, służę może poniższe zestawienie:

Za przesyłkę 100 kilogramów, przewieziona na odległość 100 km. płacilo się 13.50 zł. a od 1 m. płaci się 4.50 zł. t. j. o 66 proc. mniej! Na odległości 300 km. płacilo się 26.20 zł. obecnie płaci się 11.20 zł. t. j. mniej o 57 proc. na odległości 500 km. zamiast 34.70 zł.

na odległości 1000 km. płaci się 25.20 zł. zamiast 49.50 zł. (o 49 proc. mniej).

Zależnie od odległości przewozu wynosi taryfa od kilku do kilkunastu groszy za 1 kg. towaru, np. z Gdyni do Warszawy około 16 groszy, z Łodzi do Warszawy około 6 groszy, z Poznania do Warszawy około 13 groszy.

Od nowego roku stosuje się te same stawki na przewóz przesyłek ekspresowych, co do nazaru. Tak więc wszystkie przesyłki drobne, bieżące, ekspre-sowe czy pospęsne, wiewone polecą mi nasaterkami, oznaczał taką samą należność, niezależnie od sposobu nadymania i od gatunku towaru

Prowincja polska - pracuje! Ze sportu

Duży wysilek społeczny i kulturalny

Thlunę się jeszcze gdzieś tam powiedzonka o „typach z Płpłdów-ki... o marazmie, tepecie i śpiączce prowincji... Jakże niesłuszne dziś brzmi, jak naciągające przestarzałe zwierzki, nieaktualne...

Zwiedzanie prowincji to dziś pod względem społecznym, kulturalnym i towarzyskim — rewolucja! Ale co tu teoretyzować! Przecieżmy jest lepiej w krótkich mi- gawkowych po paru miastach pro- wincjonalnych:

Kaczów. Na głównej ulicy mi- asteczka są świetnie sklepy o lu- stranych szybach. Za szybami dziesiątki głów pochylonych nad pismami, gazetami, książkami. Ale na stolikach przed nimi nie ma je- dzenia, ani napitków.

Co to za lokal? To czytelnia T. S. L. (Towarzystwa Szkoły Ludow- zej). Czytelnia placu tu 10 grom- ady za wieców. Przewija się ich dziesiątki około dwustu. Robotnicy siedzą koło urzędnika, staruszek o- bok pensjonarki. A w sąsiednich cukierekach i knajpkach — pu- stawo.

Czy nie prawdziwy głód oświa- ty?

Stanisławów. — Największy gmach w mieście to Teatr Poku- ko - Pędolski. Teatr daje do tysią- ca przedstawień rocznie, 700 dla dorosłych i 300 dla dzieci, w Sta- nisławowie i 42-ch miasteczkach o- kolicznych. Teatr pracuje prawie bez subwencji. Może sobie na to pozwolić. Gdy wystawia się farsę, publiczność czasem nie dopisuje. Na wielkim repertuarze sale zajął są nabitę, zwłaszcza młodzież.

Tarnopol. Miasto postanowiło zwać się z wsią w szerzeniu kultury i oświaty, wyprzedniając w siebie najwzrosty wysilek.

W rezultacie bezinteresownej pra- cy inteligencji miejscowej, tarno- polskie T. S. L., obejmujące Podole, ma dziś 17 związków powiatow- ych, 120 kołowych, 500 czy- telnia lotnych o 500.000 tomów i po- nad 15.000 członków.

W ciągu ostatnich lat wybudow- ało T. S. L. na terenie Tarnopolszczyzny 332 Domy Ludowe! — A to jest dopiero siew — twierdzi zasłużony siowolowy pre- zes T. S. L., dr. Henryk Orliński. — Plonem i ideałem będzie, gdy każ- da wieś dostanie własny Dom Lu- dowy, a każdy członek nasz stanie się propagatorem naszej idei.

— Już dziś bywa, że zwykły rolnik jest w stanie wygłosić referat gronadzki. Kształcimy sobie jaknajwyżej tych przodowników. A Domy Ludowych budujemy po- nad 10 rocznie.

Brody. Zapadłe, w kacie Podola, miasto. W niedzielne popołudnie noweliu stanie się inteligentów w miasteczku. Wszyscy poechali wygłaszać referaty na wsiach. Ci- żeż Św. Strzeleckiego i te z Pracą Obyw. Kobiet, jeszcze inni, z dziesiątki związków.

Prace ich mądre zorganizował starosta dr. Kaczowski. Połączył wszystkich wspólnym celem. Jedną podwoła ich po wsiach rozwozi i spowrotem do domów dostarcza.

Przemysł. W ruinach starego Zamku Przemysławów mieści się teatr amatorski „Fredrum”. Istnie- je od 25-ciu lat. Urządza rocznie do 200-tu przedstawień. Ma 2.000 rekwizytów. Grają wyłącznie ama- tory, bezinteresownie. Ceny są wobec tego minimalne, od złotówki do 20 groszy.

Grają też wojskowe i lubiane są sztuki wojskowe. Szła właśnie nie- dawno „Wierna kochanka” Kie- drzyńskiego. Pewien major grał porucznika, ordynansa znanego w mieście adwokata. Sala, oczywiście, była pełna.

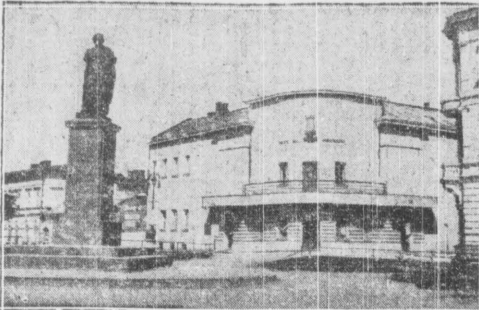
Luck. Zw. Pracą Obyw. Kobiet zorganizował tu 10 kuchni dla dzieci, ofiar gradobicia. Prowadzi też świetlicę dla 140 szkół bezro- botnych, które znajdują w niej za- robotek i naukę. Także — kursy o- świata i zawodowe, przedszkole dla 60 dzieci, dożywianie dla 250, kolonie dla 400-tu. Zwiadaliśmy kuchnię mleczną ZPOK-u dla nie- mowląt. Jest to ostatni wyraz hi- gieny i rzetelnej troski o dziecko.

Krzemieńce. Załufany woźny sta- rowa zwierył mi, że, by „zapłać” starostę, inż. Czarnockie- go, najlepiej jest przysyłać... o- pół do ósmego. Po potem starosta zapraco- wany jest w terenie. A wieczorem objędzą wś z odczytami spół- dzielnicy. I to jest prawda. Tak tu zresztą pracują wszyscy.

Jarosław. Koło miłośników za- bytków przeszłości ufundowało tu własną oświatę muzeum. Wiece- ci — miłośnicy zabytków, nau- czyciele, urzędnicy, nawet kucpy, wydali własnym nakładem około 20-tu dziełek o Jarosławiu, wygła- szają odczyty o jego przeszłości, pracują nawet własnoręcznie nad badaniem grobowców, w których ma- ją rzekomo spocząć Karol Chodkiewicz i Anna ks. Ostrogska.

Takich przykładów można by przystąpić w nieskończoność...

Dzisiejsza prowincja pracuje cała nara, przoduje w wysiłkach na po- łę kultury i oświaty.



Teatr im. Moniuszki w Stanisławowie.

Pierwszy miliard zł. przekroczony

Rekordowy bilans P.K.O. w r. 1935

Prezes Poczтовой Kasy Oszczę- dności — „PKO” — dr. Henryk Gruber, przytaczając, nie bez zrou- mienia dumy, cyfrę bilansu z 1. ubiegłego: 1.015.955.956,05 zł., uwy- pulił ją jeszcze przez odmalowa- nie ogłoszeniowej psychocy nie- pewności, nie szczącże żalenie do wszystkich walut na wszystkich rynkach świata. Nastroje te udziela- ły się oczywiście i krajom, niezwa- żając bezpośrednio z wydzierze- niami, wywołującami niepokój o- w ukladzie polityczno - gospodar- czym świata. Mimo to, na polskim rynku pieniężnym, opartym o zasa- de bezwzględnej utrzymania sta- łości kursu złotego, największa na- szta instytucja oszczędnościowa może się poszczycić ogromnym za- użyciem, uwidocznionym nietylko w ogólnej sumie bilansowej, ale — i przede wszystkim — w wzroście ilości książeczek oszczędności- wych sama ich podniosła się w r. 1935 o blisko 420.000 do imponują- ciej „biblioteki” 1.900.000 sztuk.

Suma wkładów — wzrosła o 55,1 miliona — do 679,3 milj. złotych. Jest to postęp od 1928 trziesięcio- krotny. Przed 8 lety jedna książ- czeczka oszczędnościowa przypada- ła na 200 mieszkańców. Dziś — na 17. Przecielny stan wkładów wy- nosi 360 zł.

Ogromnym powodzeniem cieszy się książeczki premjowe III serie. W pewnej chwili zabrakło w zbior- nicach druków! Do końca r. 1935 wydano 51 tysięcy tych książec- czek. Imponująca też jest działal- ność organizatorska na terenie szkół. Mamy obecnie 8.000 szkol- nych kas oszczędności z miljonem członków.

W porównaniu z r. 1934 obrót czekał wzrósł o ćwierć miliarda. Z ogólnej sumy obrotu w r. 1935, wynoszącej 27 i pół miliarda zł., przypada na obrót bezgotówkowy 21 miliardów. Wysoki PKO w tej dziedzinie nie idąc wiarę na marne; stosunek obrotu bezgotówkowego do gotówkowego kształtuje się sta- le wzwyż od 63 proc. w r. 1934 do 76,4 proc. w r. ub.

Wiadomość ważna: w perspek- tywie przyszłości rysuje się obni- żenie opłat manipulacyjnych w obro- cie czekowym.

Najmłodsza polska instytucja u- bezpieczeniowa: Dział Ubezpieczeń na życie PKO przoduje dziś na ry- nk u ubezpieczeniowym z 119.000 poli- s (czynnych) i z kwota ubezpiec- zeń blisko 179 milj. zł.

Szczegółowe sprawozdanie PKO daje odpowiedź na interesujące py- tania.

A co PKO ma z temi milionami złotych? Boć przecież nie trzyma ich w beczynności, w swoich

kasach? Oczywiście. Pogotowie kasowe wynosiło w r. 1935 zaledwie 27 proc. sum powierzonych. Reszta jest ulokowana: częściowo w pa- pierach państwowych i długotermino- wych, emitowanych na cele gospodar- dzcze. Pozycja ta wynosi 578 milj. zł. i stanowi 86 proc. sum powie- rzonych; częściowo w papierach o charakterze skARBOWYM — (ok. 13 proc. — 92 milj. zł.); częściowo w pożyczkach inwestycyjnych (dobre- budownictwo, mieszkalnawe, kredyty dla stolicy i t. d. — łącznie 40 milionów); częściowo w akcji kredytu krótkoterminowego (37,6 milj. zł.). Wśród tych ostatnich o- peracji uderza wzrost skupu wek- sli handlowych (10,6 milj. zł.) na co wpłynęła obniżona w 1934 stopa dyskonta w PKO do 4 i pół proc. niższa o pół proc. niż w Banku Polskim).

Do pozycji, które w r. ub. obro- ty podniosły, należy dział zięczeń (na sumę 74 milj. zł.) i świetnie ro- wijąca się działalność Banku PKO za granicą, gdzie suma wkładów wzrosła od r. 1934 o 100 proc. (do 36 milj. zł.). Ogólny obrót przełazo- wy osiągnął przeszło 800 milionów.

Wyniki działalności PKO, kre- szone powyżej świadczą o jej wy- soce aktywnej roli w naszym życiu gospodarczym — w jego srojach i strukturze. Zauważym, nadwyżkę bilansową: wynosi ona w 1935 (wraz z nadwyżką działu ubezpie- czeń, który dał 1,7 milj. zł.) 7 i pół miliona. Nie dziwnego, że instytu- cja o takim zasięgu i tak zagospo- darowana, rozgałęzia swa organi- zację. W r. b. powstanie oddział PKO w Łodzi i jest w perspekty- wie oddział w Gdyni. W stolicy buura i instytucje PKO są porzucane w 5 punktach. „Scali” le przy- woząc oskarżając jednego z lekarzy o znieważenie i uzyskał wyrok skazujący tegoż doktora na 1 miesiąc bez- zwzględnej aresztu 800 zł. z tymczasem i zwrót kosztów pro- wadzenia sprawy (155 zł.), pomimo że drugi doktor, (lekarz wojskowy), przed sądem zeznał pod pryską, że za- kwestionowane miso było mocno nie- świadcze i celuchne.

Wobec tego przestrzeczam podroz- łącznych lekarzy przed wydawaniem imiennej opinii o nieświadczeniach i chucha- niem misie, bo im niżej — choćby przysiężali — nie wiary.

Przestrzeczam przed wypisywaniem czełkowitów do znajdujących się w bu- ficie książki zależeń, bo nawet posia- dając wiarygodnych świadków nie za- bezpiecznie przed skazaniem wyro- kiem, z zawziętym narażeniem duże koszty przerwa w zarobkowaniu i podró- ż na rozprawę sądową parokrotnie (kilka razy sprawa odraczana) np. z Wroclawia na Pomorz.

Przebiegała nie dawno do Wie- dnia z zagranicy i zamieszkała w najwytwarlijszym hotelu, zamel- dowany jako Marja Wich- monn.

Już w parę dni później dyrekcja hotelu zaalarmowana została wia- domością o znacznej kradzieży, po- pełnionej na szkodę jednego z go- ści, a wkrótce w innym pokoju ho- telowym skradziono kilka tysięcy franków pewnemu przemysłowco- wi francuskiemu.

Zawiadomiona policja wiedeńska wydelegowała swego najlepszego wywiadowcę, który w nader zre- czny sposób zabrał się do zlema- skowania złodzieja.

Ustałwisty przedzwyszytkiem, że w obu wypadkach kradzież do- konywana została w porze wieczor- nej, pod nieobecność poszkodowa- nych w zamierzonych przez nich pokojach, wywiadowca poddał do- kładnym oględzinom walizy, w któ- rych przechowywane były skra- dzione pieniądze i spozstrzegł na ich zamkach identyczne odciski palców.

Dalsze badania daktyloskopijne doprowadziły do odkrycia, że są to odciski lewej ręki kobiecej.

Złodziejka była więc małku- tem.

Chodziło teraz o stwierdzenie, która z kobiet zamieszkałych w ho- telu jest małkiem. Nie było to rzi- zwa łatwa, gdyż wśród gości ho- telowych znajdowało się właśnie aż 37 kobiet.

Sprytny wywiadowca użył po- stępu. Przebrałszy się za listono- szkę, obchodził kolejno wszystkie

Narciarze nie próbują

o mo odwołania mistrzostw Polski

Mimo odwołania narciarskich mi- strzostw Polski, projektowanych na 22-26 b.m. w Zakopanem, organizo- wana będą w dniach 23-26 b.m. mie- dzyklubowe zawody narciarskie. Pro- gram zawodów obejmował będzie bieg sztafetowy 4x10 km o mistrzo- stwa Polski, konkurs skoków i bieg zjazdowy.

W dniach 1-2 lutego dochodzą osta- tecznie do skutku międzynarodowe za- wody Związku Strzeleckiego, obejmu- jące bieg sztafetowy 5x10 patrolowy bieg ze strzelaniem na 18 km.

Narciarze-olimpijczy trenują nadal w Pięciu Stawach pod kierunkiem tren- terów Sandyka i Wiszera. Projekto- wane jest wysłanie zawodników już w najbliższych dniach do Garmisch-Partenkirchen.

Kalbarczyk nie docenia

swoich przeciwników

W Wiedniu rozegrane zostały mi- strzostwa Austrii także w dyscyplinie na lodzie. Tytuł mistrzowski odnie- sę ponownie świętyni byłwiarz Stiepl (197 pkt.) przed Lebanem.

500 mtr. wygrał niespodziewanie Le- ban w doskonałym czasie 45,5 sek. (Stiepl załazł drugie miejsce). 5000 mtr. wygrał Stiepl w 8:26,2 (1) przed Wa- kilem (8:31,5), a 1500 — Wazulek (2:31!) przed Stieplem.

Ofensywa na Garmisch

rozpoczęła się już w przyszłym tygodniu

Organizacja wyjazdu polskich eks- pedycji olimpijskiej do Garmisch-Par- tenkirchen w przewidywaniu na 16-16 lutego została już przedzwadzona.

Prezes Polskiego Komitetu Olimpi- skiego pułk. Gabisz wyjeżdża do Gar- mish-Partenkirchen w dniu 31 b.m. i zamieszka w hotelu Gibson. Jedno- cześnie wyjeżdże także drugi przedsta- wiciel PKO, na miejsce kapł. Misin- ska, który wrzeka się wyjazdu. W hotelu Gibson mieszkać będzie także prezes Pol. Zw. Narciarskiego m.in. Bobkowski.

Patrol wojskowy wyjeżdże przpu- czać Garmisch-Partenkirchen.

Cyganiewicz - na rękach Anglików

po zwycięskim merzu z Monteverd m

W Londynie, w lokalu Lane-London Club, rozegrany został mecz zapasni- cki między Władysławem Zygalskim - Cyganiewiczem a włoskim zapasnikiem Mon- teverdiem. Cyganiewicz pokonał prze- dwinnka po 14 minutach.

Publiczność londyńska ze zrouma- lych względów okazała się bardzo wo- zo usposobiona w stosunku do zawod- nika po 14 minutach.

Publiczność londyńska ze zrouma- lych względów okazała się bardzo wo- zo usposobiona w stosunku do zawo- dnika po 14 minutach.

Odnaki klubowe

w niebezpieczeństwie

Ostatnio wyszło rozporządzenie, któ- re zakazuje nosić odznaki, nawet to- warzystwa zarélowanych, bez u- rzędników i wyznacza zrodę przez sta- rowostwo. Rozporządzenie to dotyczy w znacznej mierze sprawy noszenia ki- ubowych odznak s-ortowych i w tej kwestii władze sportowe polskie za- mierzają interwenjować u odpowied- nych czynników.

Wśród sportowców rozpowrzecho- niony jest sprzeciw noszenia również i klubowych odznak zagranicznych, a o relegalowaniu ich w starostwie wo- jewódzkim.

Kronika sportowa

BEZ KONKURENCJI na krytych kortach jest siłownia szwedzkiej Schreder. W zstokholm- skim basenie wiedeńskim odbyła się - Bo- rone 42, 43, 44, 45, 75. Wśród pan triumfo- wała Krawinkel-Sperling, bijąc Belgijkę Adamson 7:5, 6:2.

NOWY REKORD na 100 mtr. styłem klasycz- nym ustanowił w Krakowie Heldeich, osiągając czas 1:20,2 s. (dawny rekord Bogutha—1:22,9). Poprawa jest bardzo poważna.

CRACOVIA pokonała hokeistów Sokoła 6:0, 5:00 miejsce dla zawodników obejmuje już obecnie reorganizacja „Wies Olimpijska” pod Berlinem.

Kł. zwyciężczy hokeiści KTH reprezentacje Bielska w Krynlu.

OLIMPIJCYCY AMERYKANSCY (hokeiści) znowu przegrali mecz w Paryżu z Francuzi Volant 2:4. Jest to już czwarty z rzędu porażka Amerykanów w Europie!

Partenkirchen wzgl. do Innsbrucku na ostatnie treningi przed występowem w Garmisch - Partenkirchen.

Polski Zw. Narciarski postanowił przeloczyć narciarskie mistrzostwa Poł ski na dzień od 6—9 marca. Zawody odbędą się w Zakopanem.

Zarząd PZN projektuje urządzenie tych zawodów w konkurencji między- narodowej, a nie krajowej, jak pro- jektowano na stronie, przyczem od- powiednie preraktacje przeprowadza delegacja PZN podczas Igrzysk Olimpijskich w Garmisch - Partenkirchen, i zjazdowych mistrzostw w Innsbrucku. Zawody mistrz. Polski odbędą się 13-14 marca, zaś 15 marca wjeżd- niejmiędzynar. konkurs skoków.

Najbardziej interesują nas jednak wyniki 10 km. zdz. Kalbarczyk po swojej przegranej w Wiedniu, oświadczył na lamach prasy, że As- trików na tym dystansie absolutnie się nie obawia. Że taista pewność siebie nie była usprawiedliwioną, dowodzają skrawki czasu Austrjaków — Stiepl 17:44 s., Wazulek — 17:50,6 sek. ...

A zatem — o pełną miarę lepiej od Polak!

szcześnie w przyszłym tygodniu. Bę- dzie ona mieszkać w hotelu Pischl. Ja- ko kierownicą, jąda mtr. Kapski i por. Kaszyński.

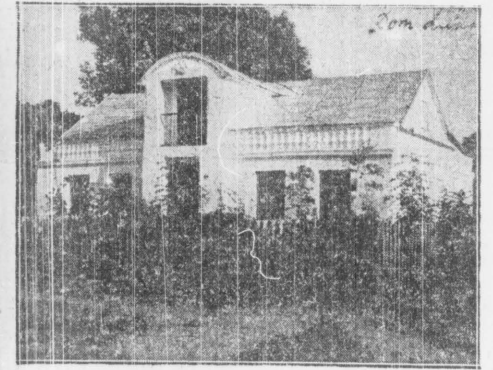
Hokeiści mają wylechać w dniu 22 b.m. pod kierunkiem kapł. Kuleja i inż. Tupalskiego. Zamieszka ona i wote- lu „Drei Mohren”. Również w hotelu „Drei Mohren” mieszkać będzie i w- łażwy Kalbarczyk, który wylechał w ab tygodniu na trenem do Wiednia i Davos. Wyjazd narciarzy wyznaczył został na 30 b.m. Drugą zamejską wa- zwa kierowniczym w hotelu „Birken- hol”.

Drugim zwycięzcą Cyganiewicza w Londynie obędzie się we środe 22 m.b.

Na zawodach z Monteverdi obeci- ni byli przedstawiciele konsulatu R.P. w Londynie.

góle nie może być mowy. To jednak jest mniejszy kłopot, ale co zrodia np. kolaraze, którzy przy okazji każdej u- roczystości wysyłać — obywateli znaczkami i żetonami od szty do na- sa? Jeśli by obywateli legitimo- wani, musieli by jeszcze dołączyć do swe- go galowego rzytnunku także i pa- kowne tornistry.

Intervencja władz sportowych musi te sprządzić jakos zależności, bo macej będzie ona źródłem niekorzystnych się konfliktów z władzami.



Dom ludowy w Kawcach.

Złodzieje w roli wywiadowców

Zuchwale okradzenie wiedeńskiego przemysłowca

W niezwykle zuchwały a zarazem pomysłowy sposób dokonano rabunku w mieszkaniu bogatego przemysłowca wiedeńskiego, p. Machinera.

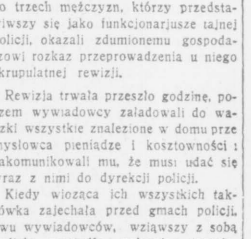
Późnym wieczorem zjawilo się u niego trzech mężczyzn, którzy przedsta- wili się jako funkcjonariusze tajnej policji, okazali zmienionemu gospodar- stwu rozkaz przeprowadzenia u niego skrupulatnej rewizji.

Rewizja trwała przeszło godzinę, po- czem wywiadowcy załadowali do wal- czki wszystkie znalezione w domu prze- mysłowca pieniądze i kosztowności i zakonnikowali mu, że musi udać się wraz z nimi do dyrekcji poli.

Kiedy woznica ich wszystkich tak- sówka zalechała przed gmachem poli- cji, dwu wywiadowców, wzięwszy z sobą walizkę, wysiadli, polecając trzeciemu aby pozostał przy aresztowanym łopki nie przybada policjanem.

Po upływie dobrych 10-ciu minut- oczekiwania, trzeci wywiadowca nagle wyskoczył z taksówki i wskoczywszy do przedzjadającego obok jakiegoś au- ta, zniknął bez śladu.

Wówczas dopiero Machiner zrou- zmiał, że miał do czynienia z 3-ma sprytnymi złodziejami.



Piszę do redakcji

Opierając się na wpisaniem zażaleniu dzierżawca butetu wystąpił na drogę sądową oskarżając jednego z lekarzy o znieważenie i uzyskał wyrok skazujący tegoż doktora na 1 miesiąc bez- zwzględnej aresztu 800 zł. z tymczasem i zwrót kosztów pro- wadzenia sprawy (155 zł.), pomimo że drugi doktor, (lekarz wojskowy), przed sądem zeznał pod pryską, że za- kwestionowane miso było mocno nie- świadcze i celuchne.

Wobec tego przestrzeczam podroz- łącznych lekarzy przed wydawaniem imiennej opinii o nieświadczeniach i chucha- niem misie, bo im niżej — choćby przysiężali — nie wiary.

Ku przestrodze podróżu- jące publiczności

W buficie pewnej stacji, oczekując na pociąg dwa lekarze kazali sobie po- ciąć mięso, które okazało się mocno nieświadcze i celuchne.

Po zareklamowaniu u kielnosa dokto- rzy udali się do zawiadowcy stacji ze skargą. Ten poleciał im wypisać zażale- nie do znajdujących się w buficie książ- ki, specjalnie na to przeznaczonej.

Awanturni cece w re kwi

wyrwała d akonowi ewan tel e

Podczas nabożeństwa w cerkwi w Warszawie, gdy diakon przystąpił do odczytania ewangelii, wybiegła z la- wki jakas kobieta i z krzykiem wy- ciskała się na interwał d diakona, wyrwała mu z rak ewangelie i cisnela nią o posadzek.

W świątyni powstało zamieszanie, z którego islowała korzystają nieznano- ja i uciec. Schwytano ją. Policja u- staliła, że awanturnika jest 29-letnia P. Ulanowa.

Osadzno ją w areszcie. Lekary po- gotowia stwierdził u niej silny wtęzas nerwowy.

Kurs rolniczy w Choroszczy

Staraniem Dyrekcji Szpitala Psychiatrycznego w Choroszczy i miejscowego kółka rolniczego został zorganizowany przy szpitalu enteromieszczy kurs dla rolników m. Choroszczy i okolicznych wsi. Program kursu obejmuje ogólne wiadomości z hodowli, rolnictwa, ogrodnictwa, pszczelarstwa, warzywnictwa, weterynarii, organizacji zbytu produktów rolnych, samorządu, organizacji gospodarstw wiejskich, higieny i nauki o Polsce oraz zajęcia praktyczne na farmie szpitala. Współpracę swą

ofiarowała Izba Rolnicza w Białymstoku, członkowie referatu rolnego Starostwa Powiatowego i miejscowe kółko rolnicze. Całkowicie utrzymanie i zakwaterowanie uczestników kursu przyjął na siebie Dyrekcja Szpitala Psychiatrycznego, co należy podkreślić z uznaniem jako przykład godny naśladowania.

Dyrektor Syndykatu Eksportowego

Jak się dowiadujemy — na dyrektora Syndykatu Eksportowego mabyć zaangażowany wybitny znawca spraw przemysłowych p. inżynier Chwoles.

Kurs tkactwa w Czarnej Wsi

W niedzielę, dn. 19 stycznia odbyło się w Czarnej Wsi zamknięcie kursu tkactwa przez białostocki Bazar Przemysłu Ludowego dzięki poparciu p. Wojewody i sybysydium, udzieleniu przez Fundusz Pracy. Kurs miał na celu danie zonom i córkom robotników tartacznych i bezrobotnych możliwości dodatkowego zarobkowania przez wyrób sukna i płótna z przędzy, dostarczonej przez Bazar Przemysłu Ludowego. Ponadto zapoznano mieszkanki Czarnej Wsi z wyrobem rękawic wełnianych, na które w ziemie jest większe zapotrzebowanie. Z kursu trwającego 3 miesiące, korzystało 27 osób, z których 10 osób otrzymało zaświadczenia o ukończeniu kursu. Wyrabiać rękawice wełniane nauczyło się 28 kobiet, które wykończyły około 800 par i otrzymały od Bazaru zapewnienie dalszych zamówień pomimo zbliżającego się końca zimy.

Po 9 latach dosięgła zabójcę ręką sprawiedliwości

W dniu 21 lutego 1926 roku, we wsi Kuraszewo (pow. bielski) Jan Wasiluk przechodził obok chaty, w której odbywało się wesele. Nagle wybiegło z niej kilku podmielonych młodzieńców, m. i. Szymon Mikolajuk, Bazyl Pietruczuk, Tichon Stefaniuk i Jan Oniszczuk i krzykując: „zabijemy lwana”, rzucili się na Wasiluka, przycem Szymon Mikolajuk uderzył go kamieniem w głowę, Wasiluk padł, lecz za chwilę oprzytomniał, zerwał się i zaczął uciekać. Napastnicy dogonili go i tak ciężko pobili, że następnego dnia zmarł w szpitalu powiatowym w Bielsku. W toku

dochodzenia ustalono, iż Mikolajuk miał pretensje do Wasiluka za to, iż ten w charakterze świadka zeznał na jego niekorzyść w sprawie z jakąż dziewczyną o alimenty. Po dokonaniu zabójstwa Mikolajuk ukrył się. Rozesłano za nim listy gończe. W czerwcu 1926 r. w Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko pozostałym uczestnikom napadu. Pietruczuk, Stefaniuk i Oniszczuk zostali skazani na 5 lat więzienia, przycem wyrok ten został zatwierdzony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Po dłuższych poszukiwaniach Mikolajuka aresztowano 5 października 1935 r. we wsi Rogowo (gm. Choroszcz), gdzie pracował jako parobek. W tych dniach Sąd Okręgowy w składzie sędziów: Fr. Nowosielskiego (przewodni.), St. Oleckiego i St. Mieczyskiego (wotanci) przy udziale prokuratora Rutkowskiego i sekretarza St. Dolińskiego na sesji wyjazdowej w Białowieży skazał Mikolajuka na 5 lat więzienia, łagodząc karę na podstawie amnestii do 3 lat i 4 miesięcy.

Współdziałanie z wojskiem w wychowaniu żołnierza-obywatela

Jak pracuje Polski Biały Krzyż

Zarząd Koła Polskiego Białego Krzyża w Białymstoku składa najmniejszemu podziękowanie wszystkim, którzy zechcieli wziąć udział w organizowaniu „Tygodnia P. B. K.”. W pierwszym rzędzie p. Gen. Stefanowicz Pasławskiemu za protektorat, p. p. Wicewojewodostwu Zrzebnikom i p. Wiceprezydentowi Piotrowskiemu za wydatną pracę i zainteresowanie się P.B.K., a także wszystkim Panom i Paniom, którzy pracują i ofiarami przyczynili się do zebrań i innych wymienionych. Jak wynika z zestawienia kasowego, Tydzień P. B. K. dał czystego wpływu 1205 zł. i 52 gr. Suma ta dała możliwość Zarządowi P.B.K. kontynuowania pracy oświatowej wśród żołnierzy Garnizonu Białostockiego. Uruchomiono kursy dla kilkuset analfabetów i półanalfabetów w 42 p. p., 10 p. ul., 14 D. A. K. i I szw. Pionierów. Oprócz tego P.B.K. prowadzi 6 świetlic w 42 p. p., w 10 p. ul., w 14 D.A.K., w I szw. Pionierów, w Oddziale Łączności i

w Szw. Zap. I p. Ul. Krech. w świetlicy 42 p. p. Panowie inżynierowie z Izby Rolniczej prowadzą kursy rolnicze, p. Bieliczki kurs pszczelarski, p. Starzecki pogadanki z przezrociami. Kursy te cieszą sięliczną frekwencją i wykazują wielkie zainteresowanie, czego dowodem korespondencje słuchaczy zeszłorocznych z prelegentką, a także zaproszenie do przybycia na prowincję przy zakładaniu paśmiei. P.B.K. przy angażowaniu nauczycieli pierwszeństwo daje bezrobotnym. W r. b. zatrudniono 16 nauczycieli i jedną instruktorkę. Ogółem sił fachowych 17 (w tem 4 mężczyźni i 13 kobiet).

P. B. K. zorganizował w r. b. dwa kursy do kształcenia dla p. p. Podoficerów w zakresie 7 oddz. Szk. Powsz. Pierwszy w szkole Nr. 11—słuchaczy 30 i drugi w szkole Nr. 1—słuchaczy 18. Kursy te opłacane są przez p. p. Podoficerów i nie obciążają budżetu P.B.K. W roku bieżącym P.B.K. zamierza prowadzić świetlicę dla poborowych.

Nowa sekta w Suwalszczyźnie

Z Suwałk nadchodzi wiadomość o nowej sekcje religijnej, której głównym siedliskiem jest wieś Józefowo w gminie Koniechów. Założycielem sekty „Ewangelicznych Chrześcijan w duchu apostołskim” jest niejaki Adolf Stasiuk, reemigrant z Ameryki. Sekta opiera swe wierzenia na dosłownym tekście Starożytności i Nowego Testamentu, praktykuje wspólne modły i śpiewy, odrzucając znak krzyża i wizerunki świętych. Ściśleściarze czytając na głos urwyki z Biblii, wywołują specjalny, mistyczny nastrój, poczem niektórzy z nich niby prorokują, belkocząc niezrozumiale, rzekome objawienia. Ci, którzy najczęściej się przytem egzaltują i najgłośniej krzyczą, uchodzą za natłhonnych przez Ducha Świętego. Członkowie sekty, która znalazła grono wyznawców nawet w Suwałkach, starają się naśladować pierwszych chrześcijan, poszcza, umartwiają się i z reguły nie pozywają

nikogo do sądu. Dużą rolę odgrywa w sekcje t. zw. prorokini, niejaka Emilia Ter. W transie histerycznym wygłasza poronujące kazania nie wolne od bluźnierstw. Sekta ewangelicznych chrześcijan jest nowością na gruncie powiatu suwalskiego. Gdzieindziej w Polsce np. w Lubelskiem i na Wołyniu próbowała się zakorzenić wśród ludności mało oświeconej jeszcze przed wojną, nigdzie jednak nie miała dłuższego powodzenia.

Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku płacił wczoraj za dolara 5,27, za czeki 5,29 1/2, sprzedawał czeki po 5,32 1/2. Czeki na Londyn: kupno — 26,21, sprzedaż — 26,30.

Za Zarząd Barbara Dorczyńska Przewodnicząca P. B. K. w Białymstoku.

Z Koła Samokształcenia

Dzisiaj o godz. 18-iej odbędzie się w Kole Samokształcenia przy Bibliotece Miejskiej w lokalu przy ulicy Legionowej 1. (II p.) odczyt prof. Echeńskiego n. t. „Literatura Polska po 1863 r.” (ciąg dalszy).

Dwa samoloty wylądowały pod Mostami

Dnia 20 b. m. o godz. 14.45 na polu, około majątku Mosty, gm. Mosty (pow. grodzieński) wylądowały 2 samoloty typu „R. W. D. 8” pilotowane przez Rutkowskiego Piotra i st. wachmistrza Korczaka. Według oświadczenia pilotów, lądowanie nastąpiło wskutek braku benzyny. Po uzupełnieniu paliwa samoloty odleciały.

Na terenie strajku leśnego

Według ostatnich wiadomości z terenu strajku leśnego w leśnictwie Supraśl pracuje 6 robotników, w leśnictwie Zaczęsie — 10, w Budzisku pracę ukończono, w Bukszelu — 16, w Czermeszce — 3, w Horodniance — 26, w Karczmisku — 34, w Przewalance — 19, w Chrabochali — 20, Pońkile — 61, Rybniku — 36, w Turczyńcu oraz Czarnej-Wsi roboty ukończono.

Sesja wyjazdowa w Knyszynie

Sąd Okręgowy w składzie p. sędziego Korab - Karpowicza przy udziale wiceprokuratora Oyrzyńskiego i sekretarza Koniecznego udaje się na sesję wyjazdową do Knyszyna, gdzie w dniach 22 i 23 bm. rozprawy 11 spraw karnych. W dniach 24 i 25 bm. tamże odbędzie się sprawy kompletowe. Komplet stanowią sędziowie: Nowosielski, Korab-Karpowicz i Białopolski.

Niezwykły wybrzyk natury

U włościanina Miesleski w powiecie grodzieńskim, świnia wydała na świat pięcioro prosiąt z psimi głowami i niezwykłymi ogonami, bo wyrastającymi z pętlów grzbietu. Za radą zabobonnych sąsiadów Miesleski zakopał potworki żywcem w ziemi.

Podjejrany o wściekłą pies pogryzł dwóch chłopców

Dnia 20 bm. w ogrodzie posesji Kozłowskiego Stanisława (Białostocki 6) pokąsani zostali przez psa podejrzanego o wściekłość dwaj 6-cioletni chłopcy: Bujnowski Ryszard (Kozłowa 35) i Dec Tadeusz (Białostocki 1). Pierwszej pomocy udzielił im pogotowie Polskiego Czerwonego Krzyża. Pies został zatrzymany do czasu zbadania go przez weterynarza.

Teatr Miejski w Grodnie i Teatr Objazdowy Samorządowej, Białostockiego pod dyr. Józefa Grodzieckiego

W sali teatru „PALACE” dwa przedstawienia Czwartek 23 / Stycznia Piątek 24 / Czwartek 24 / Czwartek 24 / Piątek 24 / punktualnie o godz. 8:30 wiecz.

MADAME SANS GENE Komedia w 3 akt. Wiktora Sardou W roli tytułowej Artystka scen stołecznych Marja Fiszserówna Wspaniale kostiumy. Bogate stylowe dekoracje. Monumentalne widowisko

Więksi uniwersytet w Juchnowce Kościelnej

Staraniem Kółka rolniczego odbywają się w Juchnowce Kościelnej w każdą niedzielę po nabożeństwie wykłady popularne i szczególnie z dziedzin interesujących rolników. Ostatni wykład sekretarza gminy o samorządzie terytorjalnym wzbudził wielkie zainteresowanie licznych słuchaczy. Przykład Juchnowca godny naśladowania.

Ulgowe bilety wyczerpane

Wydział oświaty Zarządu Miejskiego przed każdym przedstawieniem Woj. Teatru Objazdowego dysponuje pewną ilością ulgowych biletów. W czwartek dn. 23 bm. Teatr Objazdowy odegra w teatrze „Palace” komedję „Madame Sans Gène” W. Sardou. Jak wielkie zainteresowanie wywołała zapowiedź przedstawięcia świadczy fakt, że już w poniedziałek w ciągu kilku godzin wszystkie ulgowe bilety zostały wyczerpane, wobec czego zbytecznym jest zgłaszanie się po nie do wydziału oświaty.

Za pobicie

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadli wczoraj dwaj rolnicy, 27-letni Mikolaj Danilowicz ze wsi Solniki i 25-letni mieszkaniec wsi Sienki pod zarzutem, że dn. 2 czerwca ub. r. na rynku w Zabłudowie pobili Antoniego Jemieljańczuka. Sąd skazał Danilowicza na ośm miesięcy więzienia i polecił osadzić go niezwłocznie w więzieniu.

Kino „ŚWIAT”

Dzisiaj MOJA MAŁEŃKA Najweselszy film sezonu Początek o godz. 5-iej. Wejście 54 gr.

Przebieg od BOŁU GŁOWY do choroby w KOWALSKINA

APOLLO DZIŚ PREMIERA

Ceny od 54 gr. Poszatką 5, 6, 8, 10, 12, 15, 20

Wg. powieści F. DOSTOJEWSKIEGO



Akcja rozgrywa się W PETERSBURGU i NA SYBERJI W rolach głównych HARRY BAUR Pierre Blanchar MADLENE OZERAY Uwaga! Przechowywać bilety wejścia Dla Sz. widzów filmu „ZBRODNIA I KARA” szykujemy 200 premij

Dr. M. Kanel Specj. weneryczne, skórne, wener. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8. (Kobiety od godz. 4-5 p.p.) Białystok, Stenikiewicza 37, tel. 5-95

Dr. J. WALEWSKI Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Stenikiewicza 14 m. 3, tel. 9-43

DZIS WRESZCIE DAWNO OCZEKIWANA PREMIERA W KINIE MODERN Ceny od 54 gr. Początek o godz. 8:30 wiecz. Wspaniała wystawa. Piękne melodie. Oryginalna treść. PIKANTERJA. W roli głównej ANN SOTHERN fascynująca brunetka MERLE OBERON Najnowszy i najbardziej atrakcyjny film ulubieńca całego świata PARADA PRZEBOJÓW, JAKIEJ DOTĄD NIE BYŁO! Orgja miłości, śpiewu i tańca! Liczne zespoły tancerek

PRZYCHODNIE dla chorób: ucha, gardła i nosa, chirurgicznych, ortopedycznych (złamania, wady kośćca i stopy), oczu, jamy ustnej (dentystyka) i innych czynne codziennie od 9-7 wiecz. w lecznicy Stenikiewicza 3, tel. 1-38. Wizyty na miasto.

Dr. A. Adamowicz Weneryczne, niemoc, skórne Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17, telef. 6-40. Godziny przyjęć: 9-1 i 4-7 wiecz.

Wydawnictwo przyjmie inteligentnych panów i panie do ratalnej sprzedaży zakupnych dzieł w ilościach jakoteż u osób prywatnych. Dochody od 200 do 600 złotych miesięcznie. Nieśchowi otrzymają bezpłatne wykształcenie. Zgłoszenia przyjmują inspektor firmy: w Białymstoku, Hotel „Ritz” w dniach 21 i 22. i o godz. 9-1 i 3-5. Zgubiono list polecony adresowany na imię El. Tobieszewski wieszki p. Białystok, zawierający rachunki przeprowadzki z Wieszki do Iganek. Popierajcie P. C. N.